



- Belgia skręca w prawo i w stronę konfederacji
- Serce ukryte w fontannie
- Dlaczego dzieciom nie wolno rozmawiać w szkole po polsku?
- Rzeczy używane – gdzie i jak kupować
- Fałszywa przyjaźń
- Jak pielęgnować włosy latem?

W NUMERZE:

- | | | | |
|----|---|----|---|
| 3 | Odkrywamy Belgię | 32 | Z życia polskiej szkoły w Antwerpii |
| 6 | Belgia skręca w prawo i w stronę konfederacji | 34 | Charytatywny turniej siatkówki |
| 9 | Serce ukryte w fontannie | 36 | Fałszywa przyjaźń |
| 10 | Piaskowe arcydzieła | 38 | Polska Szkoła Eureka eksperymentuje podczas Polish Day 2024 |
| 14 | Dlaczego dzieciom nie wolno rozmawiać w szkole po polsku? | 41 | Spod Husarskiego Skrzydła |
| 17 | Kuchnia belgijska dla każdego | 44 | Jak pielęgnować włosy latem? |
| 18 | Rzeczy używane – gdzie i jak kupować | 47 | Pożyczasz pieniądze rodzinie? Sprawdź, co warto wiedzieć |
| 20 | Przegląd prasy belgijskiej | 48 | Zapalenie płuc |
| 24 | Przegląd prasy polskiej | 50 | Książka na dziś |
| | | 52 | Słowo o byle czym |



Redaktor naczelny: Agata Kocińska. **Skład i łamanie:** Redakcja. **Okładka:** dreamstime.com

Skład redakcji: Agata Kocińska, Magdalena Wawryszuk, Anna Janicka, Agnieszka Buniowska

Kontakt: antwerpiapopolsku@gmail.com

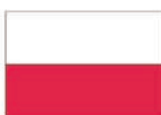
Prenumerata: jest możliwość wykupienia rocznej prenumeraty po wpłaceniu 35 euro na konto: BE24 0018 0253 5438.

W tytule przelewu musi się znaleźć imię i nazwisko oraz dokładny adres (na terenie Belgii) odbiorcy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń



Flandria po polsku



**Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2024**



**Projekt „Polska Platforma Medialna Świat”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.**

*Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana
z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.*

Odkrywamy Belgię

Dywan usłany kwiatami

Co dwa lata, w połowie sierpnia brukselski rynek pokryty jest przepięknym dywanem z kwiatów begonii ułożonych w kolorowe wzory. To niezwykle kwiatowe dzieło artystów, projektantów i ogrodników można podziwiać w tym roku, od 15 do 18 sierpnia. Szacuje się, że co dwa lata dywan kwiatowy na Wielkim Placu w Brukseli odwiedza od 150 000 do 200 000 ludzi.

Żeby powstało tak wspaniałe kwiatowe dzieło sztuki, przez wiele miesięcy trwają żmudne i czasochłonne przygotowania. Od zaprojektowania motywu przewodniego, do zamówienia i wyhodowania na połowę sierpnia odpowiedniej ilości świeżych kwiatów. Hodowcy sadzą oraz pielęgnują begonie i dalie, a w odpowiednim czasie przywożą zebrane kwiaty do Brukseli.

Kilka dni przed inauguracją projekt dywanu zostaje przeniesiony w pełnym rozmiarze na bawełniane płótno położone na bruku rynku. Wtedy rozpoczynają pracę setki ochotników. Kolorowanie motywu tego gigantycznego dywanu o wymiarach 77 m x 24 m przebiega według ściśle określonego planu. Kwiaty są układane bardzo gęsto i tworzą swój własny mikroklimat. Przestrzenie między kwiatami wypełniane są trawą dostarczoną w rolkach.

Na każdy metr kwadratowy dywanu przypada ok. 300 kwiatów begonii ułożonych w tak perfekcyjny sposób, że nie wywiewa ich wiatr. Do begonii dodaje się dalie, które z łatwością można wkomponować w projekt. Stosowana jest również kora barwiona najczęściej w kolorze czarnym, niebieskim i jasnozielonym. Niestety kompozycja nie jest trwałą, kwiaty pozostają świeże i zachowują swoje piękno zaledwie przez kilka dni.

Za powstaniem kwiatowego dywanu stoi stowarzyszenie non-profit o nazwie



autor: Francisco Conde Sánchez, nl.wikipedia.org

Tapis de Fleurs, zraszające profesjonalnych ilustratorów, grafików i architektów krajobrazu, którzy wybierają dla każdej edycji inny motyw przewodni. Starannie dobrane tematy nawiązują do historii Belgii (np. odzyskanie niepodległości), podkreślają jej rolę w Europie i społeczności międzynarodowej, czasami poprzez upamiętnienie określonych wydarzeń (np. prezydencja europejska). Motyw przewodni może też upamiętniać wydarzenie, miasto, kraj czy kontynent. Po akceptacji tematu, z dużym wyprzedzeniem, sięgającym nawet dwóch lat, rezerwuje się setki tysięcy ciętych kwiatów (o ściśle określonych kolorach) niezbędnych do stworzenia kompozycji.

Dywan układany jest z prawie miliona różnokolorowych begonii. Dlaczego akurat begonie? – Dlatego, że są to najbardziej odpowiednie do takiego przedsięwzięcia

kwiaty. Piękne, wytrzymałe na zmienną pogodę, co gwarantuje optymalną świeżość oraz trwałość dywanu. Ich szeroka paleta barw zapewnia uzyskiwanie wielu kolorowych odcieni. Do tego pomysłu przyczynił się też fakt, że hodowcy begonii sprzedają głównie cebulki, więc zostaje im mnóstwo pięknych kwiatów.

Warto w tym miejscu podkreślić, że Belgia jest jednym z największych na świecie producentem begonii uprawianych niemal wyłącznie we Flandrii Wschodniej, zwłaszcza w okolicach Gent. To stąd jest eksportowana do wielu krajów świata. Największe rynki zbytu to Francja, Holandia i USA. Tradycja hodowli begonii i innych kwiatów w tym regionie Flandrii trwa już od XIX wieku, więc belgijscy hodowcy znani są na świecie ze swojej fachowości i cieszą się międzynarodową świetną reputacją.

Początki

Tradycja zdobienia placów miejskich kwiatowymi kompozycjami znana jest w belgijskich miastach od lat. Pierwsze dywany kwiatowe powstały w 1952 roku (Knokke, Oudenaarde, Sint-Niklaas). W 1970 roku dwóch brukselskich radnych odwiedzając Oudenaarde zachwyciło się ozdabiającym miasto kolorowym dywanem złożonym z tysięcy kwiatów. I to oni stoją za pomysłem kwiatowego dywanu w Brukseli.

Pierwszy kwiatowy kobierzec w stolicy ułożony został w 1971 roku przez flamandzkiego ogrodnika i architekta krajobrazu. Etienne Stautemans, bo o nim mowa, wraz ze swoją doświadczoną ekipą stworzył kwiatowy kobierzec z belgijskich begonii. Ten pasjonat dzieł utworzonych z kwiatów zasłynął swoimi projektami już w latach 50. ubiegłego wieku. Jego dziełem była gigantyczna (164m x 42m), dywanowa kompozycja, ułożona w Gent w 1973 roku. Dywany pokrywające bruk na brukselskim Grand Place są mniejsze, osiągają „zaledwie” 74m x 24m.

Początkowo koszty brukselskiej imprezy znacznie przekraczały możliwości budżetu miasta. Dziś sytuacja jest diametralnie inna, co dwa lata flamandzkie begonie rozścielają się na Wielkim Placu, przycią-



autor: Francisco Conde Sánchez, en.wikipedia.org

gając tysiące miłośników tej różnokolorowej pachnącej imprezy.

Edycja 2024

W tym roku po raz pierwszy w historii kwiatowy kobierzec będzie wykonany głównie z dalii, a nie z begonii. Świeże dalie w różnych kolorach i odmianach stanowić będą ponad 80 procent dywanu.

Motyw kwiatowy został zaprojektowany przez artystkę streetartową z Liège, Océane Cornille, działającą pod pseudonimem „Whoups”. Organizatorzy poinformowali, że chcą nadać dywanowi „młodszy, bardziej inkluzywny wizerunek”. Cornille zaprojektowała motyw w oparciu o koncepcję kłącza rośliny, nawiązując do metafory miejskiego „kłącza”, w którym dzielnice „łączą się i

rozdzielają tworząc złożoną, dynamiczną sieć”.

Wstęp na Grand-Place jest darmowy, płatny jest natomiast wstęp na balkon ratusza, skąd można oglądać dywan panoramicznie, w całej okazałości. Dodatkową atrakcją są wieczorne pokazy światła i dźwięku, a muzyczne tematy komponowane są dla każdej edycji. Najlepiej wybrać się na Wielki Plac wieczorem, kiedy odbywa się spektakl fontann i fajerwerków.

Szczegóły: <https://www.visit.brussels/nl/bezoekers/agenda/event-detail.Bloementapijt-van-Brussel.50007143>

W kwietniu 2024 roku władze Brukseli złożyły wniosek o wpisanie jej dwóch tradycji – teatru kukielkowego i dywanu kwiatowego – na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Decyzja w tej sprawie może zapaść w grudniu 2025 r.

„Te dwie tradycje są prawdziwą częścią naszego dziedzictwa, naszej tożsamości, częścią naszego folkloru. Chcemy mieć pewność, że zostaną zachowane” – napisała w oświadczeniu przedstawicielka władz Brukseli Ans Persoons. Jak dodała, „kiedy mowa o ochronie przeszłości, nie powinno chodzić tylko o (...) architekturę, ale także o nasze tradycje i kulturę”.



autor: Wouter Hagens, af.wikipedia.org

www.niedziela.be

Portal Polaków w Belgii

poradnik emigranta
co-gdzie-kiedy
praca w Belgii
katalog firm
wiadomości
ogłoszenia



Belgia skręca w prawo i w stronę konfederacji

W niedzielę 9 czerwca Belgowie otrzymali trzy karty do głosowania – w wyborach federalnych, regionalnych oraz europejskich. Kampanię siłą rzeczy zdominowały tematy wewnątrzbelgijskie, a rezultat wyborów zaskoczył wszystkich, którzy zawierzili sondażom. We Flandrii marsz po władzę skrajnej prawicy powstrzymał Nowy Sojusz Flamandzki, a w Walonii oraz Brukseli historyczną porażkę ponieśli socjaliści.

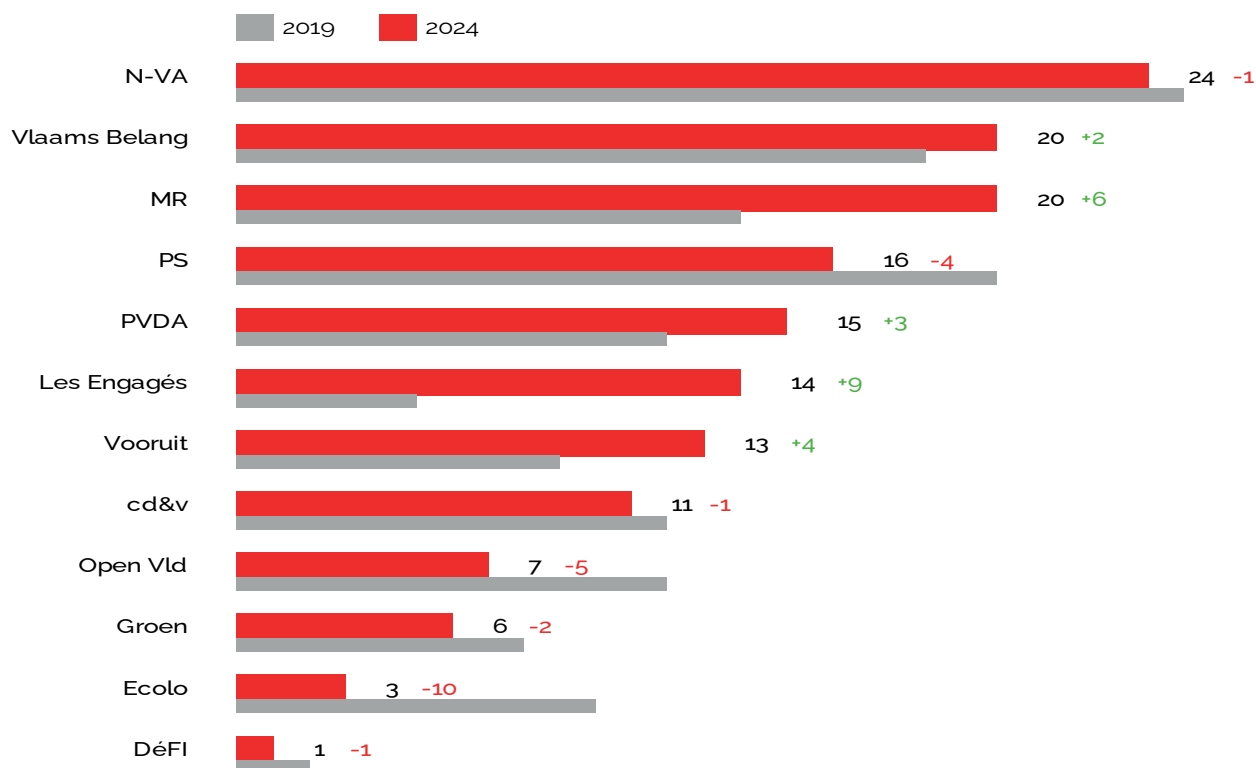
Imigracja i kordon sanitarny

– Per aspera ad astra. – tak słynący z łacińskich bon motów przewodniczący Nowego Sojuszu Flamandzkiego (Nieuw-Vlaamse Alliantie, NVA) Bart De Wever rozpoczął przemówienie podczas wieczoru wyborczego. Na salę wkroczył przy rytmach „I’m still standing” Eltona Johna. – Sondaże były dla nas złe, artykuły prasowe druzgocące, szykowano nasz nekrolog. Tymczasem dzisiaj

Flandria bardziej niż kiedykolwiek wybrała autonomię. Bo autonomia i samorządność to najlepsze lekarstwo. – po tych słowach zaintonował „Flamandzkiego Lwa” czyli hymn regionu.

Konserwatywny NVA zdobył 24 proc. głosów w skali Flandrii i 18 proc. poparcia na listach krajowych. Tym samym utrzymał pozycję największej partii Belgii, choć praktycznie wszystkie sondaże opinii publicznej z ostatnich

czterech lat dawały przewagę Interesowi Flamandzkiemu (Vlaams Belang, VB). To skrajnie prawicowe ugrupowanie systematycznie rosło na bezwzględnej krytyce polityki migracyjnej i azylowej. Postulowało zamknięcie granic i ograniczenie świadczeń socjalnych dla nie-Europejczyków, którzy w ramach „wielkiego zastąpienia”, czyli w rzekomo zaprogramowany sposób wypychają z Europy białych. Ostatecznie przyniosło to VB wzrost z 19 do 23 proc. głosów we



Nowy podział mandatów w parlamencie federalnym Belgii. Wykres na podstawie danych z hln.be

Flandrii oraz nieznaczne zwycięstwo w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Przez długi czas to właśnie imigracja była głównym tematem flamandzkiej kampanii. Podczas spotkań z młodzieżą w kwietniu tego roku lider chadeków Sammy Mahdi, sam syn Irakijczyka, dowodził, że Belgia przyjmuje za dużo uchodźców. Przewodnicząca socjalistów Melissa Depraetere przekonywała, że imigracja ma znaczenie gospodarcze, ale pomagać należy przede wszystkim w kraju pochodzenia. Natomiast Bart De Wever z NVA użył argumentu o zmienianiu pampersów starzejącym się Belgom jako pracy, której ich wnuki-autochtoni nie będą chcieli się podejmować.

To jednak również podczas jednej ze szkolnych debat De Wever po raz pierwszy jednoznacznie uciął spekulacje na temat ewentualnego współzrządzenia Flandrią wraz z VB. Dziś wiadomo, że do takiej nacjonalistycznej większości zabrakłoby dokładnie jednego mandatu. Na ostatniej prostej kampanii Bart De Wever postanowił wysłać do wyborców sygnał, że głos na Vlaams Belang będzie głosem straconym, bo żadna z partii nie zechce układać się z ekstremistami. Podtrzymał tym samym obowiązujący w Belgii od ponad 30 lat „kordon sanitarny” wykluczający wszelkie koalicje ze skrajną prawicą. Przewodniczący VB Tom Van Grieken zaapelował w noc wyborczą do NVA, by „nie przegapił historycznej szansy”. – Jako lider największej partii będę rozmawiał ze wszystkimi, ale nie oszukam wyborców i nie złamię danego słowa. – odpowiedział De Wever.

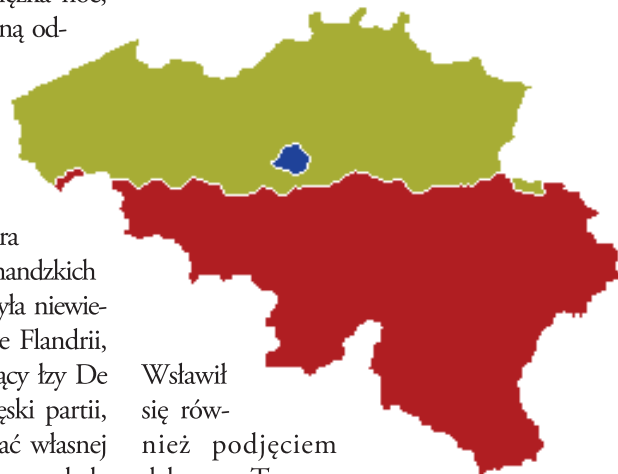


Łzy premiera

– Dla nas to szczególnie ciężka noc, przegraliśmy. Biorę za to pełną odpowiedzialność, od jutra rezygnuję z funkcji premiera. Ale liberałowie są silni, we will be back. – to ostatnie zdanie nie brzmiało przekonująco w ustach Alexandra De Croo, którego partia flamandzkich liberałów (OpenVLD) zdobyła niewiele ponad 8 proc. głosów we Flandrii, najmniej w historii. Ocierający łzy De Croo stał się symbolem klęski partii, która nie potrafiła zbudować własnej narracji, a od wewnątrz rozrywana była konfliktami personalnymi. Jako premier Belgii De Croo długo godził ogień z wodą w siedmiopartyjnej koalicji liberałów, socjalistów, chadeków i Zielonych, ale z trudem przychodziło mu zarządzanie strukturami własnego ugrupowania. Do niedawna jeszcze popularne twarze OpenVLD w niejasnych okolicznościach były odsuwane na boczny tor, zaś liberalny minister sprawiedliwości Vincent Van Quickenborne podał się do dymisji w październiku 2023 r. po islamistycznym zamachu na szwedzkich kibiców w Brukseli.

Diametralnie inne nastroje panują w Ruchu Reformatorskim (Mouvement Reformateur, MR), czyli wśród francuskojęzycznych liberałów. Zostali oni największą partią w Regionie Stołecznym Brukseli, a w Walonii osiągnęli najwyższy wynik w historii – niemal 30 proc. głosów. Za sukcesem stoi z jednej strony zmęczenie elektoratu kojarzone z skandalami korupcyjnymi Partii Socjalistycznej (PS), a z drugiej charyzma przewodniczącego MR Georges-Louisa Bouchez. Zyskał on sobie reputację politycznego chuligana, torpedującego działania nawet oficjalnie popieranego przez siebie rządu. Chętnie prowokował i wchodził w spór z socjalistami i Zielonymi, profilując Ruch Reformatorski na jedyną prawicową opcję we francuskojęzycznej części Belgii.

autor: LennartBolks, nl.wikipedia.org



Wstawił się również podjęciem debaty z Tomem Van Griekenem – w telewizji flamandzkiej, ponieważ media walońskie nie publikują na żywo żadnych wypowiedzi radykalnej prawicy.

Strategia „radykalnego centrum” przyniosła rezultaty Zaangażowanym (Les Engagés), francuskojęzycznej partii z korzeniami chadeckimi, którym spędzenie kadencji w opozycji pozwoliło odnowić program oraz struktury i urosnąć niemal dwukrotnie – do 21 proc. w Walonii. Zaangażowani, kreujący się na ruch obywatelski, są dziś gotowi wejść do każdej koalicji, a ich przewodniczący Maxime Prévot triumfował słowami o „remontadzie” i „moralnym zwycięstwie”.

Ile dni przyjdzie czekać na konfederację?

Jakie koalicje wchodzi zatem w grę? Dzień po wyborach rozpoczynają się rozmowy na wszystkich szczeblach – w Belgii, Flandrii, Walonii oraz Brukseli – i na każdym z nich mogą zakończyć się inną polityczną konfiguracją. Tradycyjnie najzmudniejsze są negocjacje zmierzające do wyłonienia rządu federalnego. W 2010 r. trwały one rekordowe 541 dni, w 2019 r. – 494. Znacznie sprawniej przebiegły one w 2014 r., gdy rządy całą Belgią objęli liberałowie, chadecy oraz NVA.

autor: Cedric de Launois nl.wikipedia.org

autor: Ssolbergj, wikimedia.org



Wtedy jednak Nowy Sojusz Flamandzki zobowiązał się do nieporuszania kwestii reformy państwa. Reformy zmierzające do jego dalszej decentralizacji, czyli de facto konfederacji belgijskich regionów. Choć pierwszym punktem statutowym Sojuszu wciąż pozostaje pełna niepodległość Flandrii, a Bart De Wever swego czasu rozważał ewentualność aksamitnego zamachu stanu, to dziś mówi on tylko o konfederacji właśnie. W praktyce miałyby ona oznaczać przejście przez Flandrię i Walonię pełnej odpowiedzialności za swoje finanse, solidne odchudzenie federalnych instytucji oraz specjalny status Brukseli.

De Wever siebie widzi jako idealnego kandydata na premiera, a w liberalnych i chadekach naturalnych koalicjantów. Taki układ wystarczy do większości, lecz by reformować strukturę kraju, a więc zmienić konstytucję, wymagane jest poparcie dwóch-trzecich. Zapewniłoby je wejście do rządu socjalistów z obu stron granicy językowej. Ci z Flandrii (Vooruit) zgłaszają do tego gotowość, ale poturbowana walońska Partia Socialiste myśli już teraz o roli opozycji. Jej przewodniczącą Paul Magnette jesz-

cze niedawno wiesz-czył, że pod rządami De Wevera czeka Belgię „tsunami nędzy”.

Piekielnie skomplikowane belgijskie polityczne puzzle czas zacząć.

Maciej Bochajczuk jest absolwentem stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Wrocławskim. Od 14 lat mieszka w Belgii. Jest autorem bloga „A w Belgii” (www.facebook.com/awbelgii) oraz niezależnym dziennikarzem publikującym m.in. w Euractiv.pl oraz „Gazecie Wyborczej”.



- Interesujące stawki
- Czeki żywieniowe
- Dodatkowe wynagrodzenie za telefon i kilometry
- Pieniądze wakacyjne & premia koncoworoczna
- Naliczanie emerytury
- Prezenty Van Osta & inne dodatki
- Zwrot kosztów za ubrania robocze

poetsdienst-vanosta.be



ZGŁOŚ SIĘ
JUŻ TERAZ

ZOSTAŃ BOHATEREM



Van Osta Gent

0484 57 78 49
aleksandra@vanosta.net

Van Osta Antwerpia

0493 51 29 39
olga@vanosta.net

Van Osta Waasland

0484 56 67 08
dominika@vanosta.net

Serce ukryte w fontannie

Verviers leży w prowincji Liège, nad rzeką Vesdre, w dorzeczu Mozy, około 30 km od stolicy prowincji – Liège i od granicy niemieckiej. Mieszkańcy miasta z pokolenia na pokolenie przekazywali sobie legendę mówiącą o tym, że serce pierwszego burmistrza miasta Pierre'a Davida zostało ukryte w publicznej fontannie.

Przez lata była to tylko legenda, którą od dziecka znał każdy mieszkaniec Verviers. Taką samą jak na przykład polska legenda o wawelskim smoku. Jednak latem 2020 roku, po blisko 200 latach od śmierci urzędnika, legenda okazała się prawdą. Podczas prac renowacyjnych robotnicy natknęli się na ukrytą w jednej z wnęk fontanny za ciężkim kamieniem żeliwną skrzynię, w której, jak się później okazało, było serce burmistrza. Na skrzyni widniał wygrawerowany napis: „Serce Pierre'a Davida zostało tu uroczysto złożone dnia 25 czerwca 1883 r.”.



autor: LennartBolks, fr.wikipedia.org

Po potwierdzeniu autentyczności znaleziska, które przeprowadzili skanerem naukowcy z uniwersytetu w Liège, miejscy urzędnicy zdecydowali, że nie będą otwierać skrzyni „z szacunku dla zmarłego i jego rodziny”. Tymczasowo została ona umieszczona w Muzeum Sztuk Pięknych w Verviers, w pomieszczeniu specjalnie zaprojektowanym na cześć burmistrza. Ekspонат można było przez pewien czas podziwiać na wystawie. Po zakończeniu remontu fontanny skrzynia z sercem burmistrza, której stan uczeni określili jako „zadowalający”, ponownie została umieszczona w fontannie.

Pierre David żył w latach 1771-1839. Po rewolucji belgijskiej i oderwaniu Belgii od Holandii został mianowany pierwszym burmistrzem Verviers. Piastował tę

funkcję w latach 1800-1839. Dla Belgii był to wyjątkowy okres: koniec panowania francuskiego i Zjednoczonego Królestwa Niderlandów a także początek Belgii. David był pierwszym burmistrzem miasta po uzyskaniu przez Belgię niepodległości.

Kiedy został merem miasta, zdecydował, że odtąd posiedzenia rady będą jawne. Na frontonie ratusza kazał napisać „Publicité, sauve-garde du peuple”. W 1836 roku został ponownie wybrany na urząd burmistrza.

Po 9 latach pełnienia urzędu zmarł nagle w wyniku nieszczęśliwego wypadku. Miał 68 lat. Rada miasta uzyskała zgodę rodziny na wyjęcie serca burmistrza

i po odpowiednim zabezpieczeniu umieszczono je w szkatułce. Dopiero 44 lata po jego śmierci miastu udało się zaoszczędzić wystarczająco dużo pieniędzy, aby uhonorować burmistrza pomnikiem-fontanną w centrum Verviers. Wtedy miejscy urzędnicy zdecydowali o przeniesieniu serca z ratusza do fontanny imienia Davida, aby „burmistrz mógł zawsze być blisko swoich współobywateli”. Monument z ukrytym sercem został ukończony w 1883 r. Na cokole znajduje się jego popiersie z brązu wykonane przez rzeźbiarza Clémenta Vivroux, lecz nie umieszczono żadnej

informacji o ukrytej skrzyni. Z czasem więc mieszkańcy uznali, że opowieść o tym, że fontanna skrywała szczątki burmistrza, to kolejna lokalna legenda.

Historia Pierre'a Davida, to historia polityka naznaczonego wartościami wolności i równości, które wyłoniły się z rewolucji francuskiej, i który przeżył różne reżimy, wprowadzając istotne reformy zwłaszcza w dziedzinie przejrzystości życia publicznego, poprzez publiczne i jawne posiedzenia miejskiej rady. „Wszystko, co dotyczy obywateli, wszystko, co robi się w ich imieniu, wszystko, co jest wolą ludu, wszystko, co leży w interesie publicznym, musi być upublicznione”.

Anna Janicka

Piaskowe arcydzieła

Wybierając się na belgijskie wybrzeże warto zarezerwować sobie czas, aby obejrzeć niesamowite rzeźby wykonane z piasku na plaży w Middelkerke. Tegoroczna edycja Festiwalu Rzeźb z Piasku to wyjątkowa podróż pełna kreatywności i cudów.



Belgijskie wybrzeże wzdłuż Morza Północnego liczy 67 kilometrów. Wiele z nadmorskich miejscowości to luksusowe kurorty, ale są i takie, gdzie można rodzinnie spędzać gorące letnie dni. Na wybrzeżu można się wybrać Nadbrzeżnym *T r a m w a j e m* (Kusstram). To najdłuższa linia tramwajowa świata, obejmująca 70 przystanków wzdłuż wybrzeża.

Jedną z miejscowości usytuowanych na trasie Kusstram jest Middelkerke, miejsce bardzo popularne wśród mieszkańców kraju i turystów ze względu na różnorodne atrakcje na ponad dziewięciokilometrowej, szerokiej piaszczystej plaży. Położone wśród malowniczych wydm z imponującym krajobrazem

polderów Middelkerke jest niewątpliwie atrakcją belgijskiego wybrzeża Morza Północnego.

Latem na turystów w Middelkerke czeka Zand sculpturen festival. Magiczne rzeźby wykonane z piasku co roku zachwycają ponad 100 000 gości z całego świata. Swoje dzieła tworzą artyści z różnych zakątków naszego globu. Materiałem do obróbki jest piasek a dłutem łopatką. Tegoroczna edycja Festiwalu

Rzeźb z Piasku, z motywem przewodnim „Podróż dookoła świata”, będzie miała miejsce na plaży przy Arthur De Greefplein i potrwa do 8 września. Zapowiada się wyjątkowa podróż przez wyobraźnię, podczas której kreatywność, interakcja i relaks spotkają się na słonecznej plaży Middelkerke.

Z pięciu tysięcy ton piasku artyści stworzą dziką przyrodę w Afryce, londyńskiego Big Bena, piramidy w Egipcie, most Golden Gate San Francisco czy Taj Mahal w Indiach. Zwiedzający mogą nie tylko oglądać rzeźby z piasku, ale także podczas warsztatów stworzyć własne. Tegoroczny Festiwal Rzeźby w Piasku w Middelkerke – jak mówią organizatorzy „w największej piaskownicy w kraju” – to brama do nie jednego, ale wielu niezwykłych światów.

Piaskowe rzeźby powstają dzięki niezwykle skomplikowanej technice. Tworzy się je od góry. Najpierw trzeba usypać wysoką na kilka metrów górę piasku, zabezpieczyć ją szalunkiem, polewać wodą i mocno ubić – najlepiej maszyną. Przed stworzeniem dużych rzeźb takie przygotowania trwają nawet kilkanaście dni. To ciężka praca, często rzeźbiarze robią to sa-



DELTA[®]

ÉCHAFAUDAGE SPRL

RUSZTOWANIA



- ✓ sprzedaż i wynajem rusztowania
- ✓ montaż, demontaż, transport
- ✓ szybko, tanio i solidnie

Kontakt:

+32 493 075 816

piotr.kolota@delta-echafaudages.be

www.delta-echafaudages.be

 DELTA - Échafaudage

BO BEZPIECZEŃSTWO
JEST NAJWAŻNIEJSZE!



1785 Merchtem, Brusselsesteenweg 173



mi. Czasem trzeba przesypać setki ton piasku. Teren, na którym trwają prace przygotowawcze do festiwalu, wygląda jak plac budowy ze spychaczami, koparkami i wywrotkami.

Nie z każdego piasku można rzeźbić. Musi być czysty, drobnoziarnisty i spolegliwy (np. z dużą zawartością gliny), aby rzeźby się nie rozpadały. Ukończone prace trzeba zabezpieczyć przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi

specjalnym klejem w aerozolu. Dobrze zakonserwowane rzeźby mogą stać nawet pół roku. Piasek wchłania wodę jak

gąbka, więc okazjonalny deszcz im nie straszny. Jeśli jednak przez kilka dni będzie lało jak z cebra, może się zdarzyć, że piaskowe dzieło zawali się pod własnym ciężarem.



Middelkerke jest miejscem, które warto odwiedzić latem. Jeśli więc wybieracie się na urlop w te okolice, to koniecznie obejrzyjcie piaskowe arcydzieła. Więcej informacji i zakup biletów na stronie www.zandsculpturen-festival.be.

Polecam

Agnieszka
Buniowska

autor: Sevensteps2heaven.nl.wikipedia.org

W naszym salonie oferujemy:

USŁUGI FRYZJERSKIE

koloryzacje, strzyżenie, balejaże,
odżywianie, botox, nanoplastia,
bioplastia, keratyna diamentowa,
olaplex, odnowa joico i wiele innych)

USŁUGI KOSMETYCZNE

dla kobiet, mężczyzn,
młodzieży i dzieci



studio
LAMOUR

Schoonheidssalon-Kapper-Nagels-Permanente make up

Usuwamy:

✓ niechciane **makijaże permanentne** (laserowe i nielaserowe)

✓ **tatuaże**

✓ **blizny**

Zajmujemy się również **pigmentacją medyczną**.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

 Studio Glamour
 2100 Deurne
Ter Riviërenlaan 8
 0468 25 83 71
0486 92 98 11

MAKIAŻ PERMANENTNY

spod igły
mistrzyni Polski!
(2018 ROK)

W naszej ofercie znajdziecie m.in.:
kosmetykę twarzy i ciała,
PEDIKIUR kosmetyczny i medyczny,
MANIKIUR połączony z paznokciami żelowymi i hybrydą,
MASAŻE ciała i twarzy,
ZABIEGI odżywcze, oczyszczające, odmładzające

Dołącz do bezpłatnej grupy wsparcia!

Zapraszamy kobiety, które doświadczają przemocy lub doświadczały w przeszłości i nadal zmagają się z jej skutkami.

+32 466 901 702

epe.bruksela@gmail.com



TELEFON ZAUFANIA DLA CIEBIE



Poniedziałek	prawniczka (pl, en)	09.30 - 10.30
	psycholożka (pl, fr)	20.00 - 21.00
Wtorek	psycholożka (pl, en)	20.00 - 22.00
Środa	prawniczka (pl, en)	22.00 - 23.00
Czwartek	psycholożka (pl, en, nl)	8.00 - 10.00
Piątek	psycholożka (pl, fr)	9.00 - 10.30

+32 466 901 702

epe.bruksela@gmail.com



EUROPEJSKA WYŻSZA SZKOŁA PRAWA I ADMINISTRACJI



FILIA W BRUKSELI

STUDIUM ADMINISTRACJĘ EUROPEJSKĄ W BRUKSELI!

Zdobądź praktyczną wiedzę i wkrocz
na międzynarodowy rynek pracy
wyprzedzając konkurencję



KIERUNKI STUDIÓW

PRAWO LUB ADMINISTRACJA
EUROPEJSKA Z MOŻLIWOŚCIĄ
STUDIOWANIA W RAMACH ITS



TRYB STUDIÓW

Studia I stopnia na kierunku
Administracja Europejska są
realizowane w trybie
niestacjonarnym w formule
distance learning. Program studiów
jest realizowany
w toku 6 semestrów. Absolwent
uzyskuje tytuł zawodowy licencjata.



INDYWIDUALNY TOK STUDIOWANIA

Począwszy od I semestru studiów Uczelnia
stwarza możliwość podjęcia kształcenia
w ramach Indywidualnego Toka Studiów,
co potencjalnie może spowodować
skrócenie czasu trwania studiów z 3 nawet
do 2 lat! ITS umożliwia realizację 3
semestrów programowych w obrębie
dwóch semestrów organizacyjnych
w roku akademickim.

+48 697 305 309

rekrutacja@ewspa.edu.pl

www.rekrutacja.ewspa.edu.pl

Dlaczego dzieciom nie wolno rozmawiać w szkole po polsku?

Poniższy tekst jest moją prywatną opinią na temat używania określonych języków w życiu codziennym. Po obowiązujące wytyczne proszę udać się do odpowiednich instytucji, czyli np. urzędu gminy, szkoły, przedszkola, świetlicy, swojego pracodawcy etc.

Każde miejsce w Belgii ma własne zasady i regulaminy

Do napisania tego tekstu skłoniły mnie uwagi zdziwionych czytelników, że w szkołach moich dzieci oraz świetlicach pozaszkolnych nie wolno rozmawiać w językach innych niż niderlandzki. Tak, w szkołach, do których uczęszczały i uczęszczają moje dzieci, obowiązkowo należy używać języka niderlandzkiego. Głównie za to nie ucinają i dzieciom czasem gada w innych językach. Nie jest to jednak mile widziane i często karane. Moim zdaniem, poniekąd słusznie.

Gdy idzie się na wywiadówkę do szkoły a nie władza się wystarczająco niderlandzkiem, należy zabrać ze sobą tłumacza, nawet jak się wie, że z nauczycielem można się porozumieć w innym języku.

Oficjalnie bowiem nauczyciel nie może rozmawiać w innych niż niderlandzki językach, nawet jeśli biegle się takowymi posługuje. Wielu nauczycieli jest miłych i lekceważy te wytyczne, bo zależy im przede wszystkim na dobru dziecka i porozumieniu się z rodzicem, ale – moim zdaniem – powinno się bardziej na to zwracać uwagę. Zaraz wyjaśnię, dlaczego tak uważam.

Przypomnę tu gwoździ ścisłości, że Belgia ma trzy języki urzędowe: niderlandzki, francuski i niemiecki, ale te poszczególne języki dotyczą określonych regionów a nie całej Belgii. Bruksela jest oficjalnie dwujęzyczna i nawet nazwy ulic ma w dwóch językach. Ale szkoły nie są dwujęzyczne, dzielą się na francuskojęzyczne i niderlandzkojęzyczne. W Walonii językiem urzędowym jest francuski i w

tym języku mówi się wszędzie. Po niderlandzku prawie nigdzie. Przy granicy z Niemcami jest niewielka część niemieckojęzyczna i po niemiecku tam się gada wszędzie. U nas we Flandrii obowiązuje niderlandzki, niestety przybywa tu coraz więcej ludzi mówiących w innych językach, z których spora część niestety nie mówi po niderlandzku, albo słabo mówi po niderlandzku i co gorsza nie zamierza nic z tym problemem robić. Jaki to ma wpływ na edukację?

Omówię to na naszym przykładzie. W domu wszyscy mówimy po polsku, jesteśmy Polakami i przyjechaliśmy z Polski. Dziesięć lat temu Dzieci poszły do szkoły, w której mówi się po niderlandzku. Nic nie rozumiały, nikt nie rozumiał, co mówią one. My nie rozmawialiśmy z nauczycielami a oni nas. Niczego nie mogliśmy omawiać. Dzieci o nic nie mogły zapytać, ani nie rozumiały lekcji. Takich ludzi, czyli niemówiących po niderlandzku, jest tu masa. Codziennie ktoś nowy przybywa. Każdy z innego kraju. I tak od wielu, wielu lat. Czy to ma wpływ na edukację dzieci? Czy to ma wpływ na samopoczucie dzieci? Czy to ma wpływ na stosunki koleżeńskie?

Wyobraź sobie, że jesteś takim dzieckiem i że w twojej klasie jest więcej polskich dzieci. Z kim będziesz najchętniej się bawić, porozumiewać? Jaki to będzie miało w konsekwencji wpływ na twoją edukację? Na pewno nie przyspieszy to nauki języka urzędowego, nie wpłynie na





Zapraszamy do współpracy Zadzwoń i sprawdź naszą ofertę

- atrakcyjne zarobki
- premia motywacyjna na start
- czeki żywnościowe €7
- zwrot kosztów transportu
- ubrania do pracy
- gwarancja wypłaty na czas
- oferujemy pracę dla osób bez godzin
- miła i profesjonalna obsługa w języku polskim

REGION MECHELEN I ANTWERPIA

Janina: 0485.357.357
janina@master-clean.be

Kasia: 0484.29.28.27
kasia@master-clean.be

rozumienie poszczególnych lekcji i nawiązywanie znajomości oraz zacieśnianie więzi z innymi dziećmi.

Jeśli szkoła pozwoli ci mówić po polsku, będziesz się najchętniej trzymał z polskimi dziećmi i ograniczał kontakty z innymi. Nauka nowego języka będzie szła opornie. Do tego inne dzieci nie będą cię lubiły, bo nie będą cię rozumiały. I tak rozkręci się błędne koło. Jeśli natomiast szkoła zabroni mówić po polsku, to chcąc nie chcąc będziesz używać tutejszego języka i szybko się go nauczysz. Jeśli wszystkie dzieci z różnych krajów będą miały ten sam zakaz, to szybko zaczną się ze sobą bawić, a wspólny język, czyli niderlandzki, będzie się poprawiał z każdym dniem.

Idźmy dalej. Musisz się nauczyć czytać i pisać po niderlandzku, dodawać, odejmować, mnożyć, obliczać powierzchnię sześcianu itd. Jak masz to robić nie znając podstawowych terminów w języku niderlandzkim? Gdy mama ci w domu po polsku wytłumaczy, to w szkole na nic się to nie zda, bo nie będziesz wiedzieć, że driehoek to trójkąt ale też ekierka. A pierwiastek, na którego tu mówią wortel,

co oznacza też marchewkę albo korzeń, może wprowadzić cię w konsternację. O nauce historii, biologii, geografii już nawet nie wspomnę. Szybciej i lepiej nauczysz się nowego języka, jeśli będziesz się nim posługiwać nie tylko na lekcjach, ale i po lekcjach, czyli np. w świetlicy, w klubie sportowym etc.

Możliwość posługiwania się językiem ojczystym jest niezmiernie istotna do prawidłowego rozwoju i dobrego samopoczucia. Dlatego ważne jest, by dziecko mogło w domu mówić w swoim języku. Tylko w ojczystym rozumiemy detale i wszelkie drobne niuanse, wyrazimy uczucia, emocje itd. Jeśli jednak zależy nam, by dziecko osiągało dobre wyniki w nauce, wszystko w szkole dobrze rozumiało, poznawało i zaprzyjaźniało się z innymi dziećmi (nie tylko z Polakami), jedną z pierwszych rzeczy powinno być dążenie do tego, by w szkole był zakaz używania języków innych niż niderlandzki. To jest ważne dla całego systemu edukacji. Aby zachować odpowiedni poziom nauki i poziom języka urzędowego, trzeba pilnować, by dzieci nie używały w szkole innych języków, by poza szkołą jak największy kontakt z

językiem niderlandzkim miały, by oglądały bajki i filmy po niderlandzku, by po niderlandzku czytały książeczki. Jak inaczej wyobrażacie sobie sensowną i solidną edukację?

Poziom edukacji we Flandrii leci na łeb na szyję, a jest już, moim zdaniem, wystarczająco niski, by każdy mógł skończyć liceum (w PL chyba zresztą jest podobnie). W kwestiach ogólnospołecznych też jest problem. Powinny być sensowne wytyczne i konkretne wymagania wobec ludzi chcących mieszkać we Flandrii. A tymczasem dostają oni bez większych problemów obywatelstwo belgijskie ledwie dukając po niderlandzku czy francusku, co w moim mniemaniu, nie jest zbyt mądre.

Jako obcokrajowiec mogę rzec, że spoko, iż nie muszą się uczyć niderlandzkiego, że Małżonek może w robocie po angielsku gadać i że u dentysty czy innego lekarza, mechanika, fryzjera po angielsku się dogadamy. To miłe i fajne, że są takie możliwości, że ludzie władają tu wieloma różnymi językami i wszędzie się można dogadać bez nauki tutejszego języka urzędowego. Biorąc to jednak na rozum i

spoglądając na to przez flamandzkie okulary, już takie dobre się nie wydaje. Widzę to po wynikach naszych (i kilku polskich znajomych) dzieci. Nawet biorąc pod uwagę fakt, że Młody ma blisko 130 IQ to i tak dziwnym mi się wydaje, że jego poziom znajomości języka niderlandzkiego zdaje się być (i to od dawna) wyższy niż rodowitych Belgów.

Chyba nie powinno tak być? Moim zdaniem przynajmniej część klasy, która od urodzenia posługuje się niderlandzkim, jednak powinna być lepsza w niderlandzkim od polskiego dziecka. Mam też cynk od innych Polaków, że ich dzieci też z łatwością sobie radzą z tym językiem od początku, znacząco spełniają szkolne wymagania. Obawiam się jednak, że to nie świadczy wcale o wyższości naszych polskich mózgów, tylko o bardzo niskim poziomie szkolnego języka niderlandzkiego. To ma swoje dobre (dla nas obcych) strony i złe. Doniesienia z pracy i od zaprzyjaźnionych belfrów zdają się moją teorię potwierdzać. Jest cienko.

We Flandrii w każdej klasie jest pełno obcokrajowców, z których każdy w domu posługuje się innym językiem. Są dzieciaki niderlandzkojęzyczne, francuskojęzyczne, polskojęzyczne, arabskojęzyczne, chińskojęzyczne, portugalskojęzyczne, rosyjskojęzyczne, angielskojęzyczne itd.

Gdyby pozwolić każdemu gadać w szkole w swoim języku, stworzą się grupy językowe, a to pociągnie za sobą m.in. konflikty i spowolnienie nauki niderlandzkiego, a w dalszej konsekwencji obniżenie jego poziomu, bo przecież jak masz choćby 30% dzieci w klasie obcego pochodzenia, to w końcu trzeba poziom nauki do nich trochę dostosować. Tymczasem nie od dziś wiadomo, że jeśli można coś łatwiej zrobić to po co się wysilać. Jeśli rodowici Flamandowie otrzymują takie same zadania jak uczniowie innojęzyczni, nie pozostaje to bez wpływu na ich język i wiedzę.

Nakazem posługiwania się językiem niderlandzkim w szkole Belgowie próbują ratować ten język przed zagładą i zniszczeniem. Próbują ratować ogólny poziom edukacji, bo słaba znajomość języka pociąga za sobą trudności w rozumieniu materiału z pozostałych przedmiotów. Uważam jednak, że to już za daleko szło. Było się 20 lat temu nad tym zastanowić i wtedy wprowadzić stosowne wymogi, zasady, regulacje. Teraz to musztarda po obiedzie. Choć mówią, że lepiej późno niż później.

Problem widzę nie tylko w szkole. W pracy też niekiedy nie ma obowiązku mówienia w języku urzędowym. Jednak powoli się i to zmienia. Małżonek zauważył to, gdy ostatnio zaczął się rozglądać za ofertami pracy. Coraz więcej firm, niż jeszcze 5 lat temu, wymaga komunikatywnej znajomości języka niderlandzkiego, co wydaje mi się jak najbardziej sensowne i logiczne. Co więcej, uważam, że to ma wpływ na jakość pracy. Niby jak? – zapytacie. No to wyobraźcie sobie, że swoją pracę musicie wykonywać w zakładzie, gdzie każdy pracownik pochodzi z innego kraju i innym językiem się posługuje, a szef jeszcze w innym mówi. I odpowiedźcie sobie na pytanie, jak będzie wyglądać współpraca, gdy tylko pojedyncze słowa wypowiedane przez kolegów i szefa będziecie rozumieć?

A tak niestety funkcjonują niektóre firmy. W szczególności takie, gdzie nie potrzeba dyplomów. Widziałam to, gdy nam wymieniali okna: kierownik z jednym gościem gadał po niderlandzku, z drugim po francusku, z trzecim po angielsku, dwóch między sobą gadało bodajże po turecku i pewnie jeden drugiemu tłumaczył, bo tak jest tu często bywa, że ktoś nie mówi Kali jeść Kali pić, ale ma kolegę, który mu tłumaczy. Kolega nie zawsze też wszystko rozumie, a czasem rozumie źle.

U Małżonka w firmie też tak robota wygląda. Nasi przyjeżdżają na umowy

A1 bez znajomości jakiegokolwiek języka poza polskim i tak którzyś bardziej ogarnięty w językach (nie mylić z dobrze mówiącym) tłumaczy innym. Nie muszę dodawać, że nie każdy posiada lotny umysł i nie każdy od razu wszystko zrozumie i zapamięta, a nie mogąc zapytać szefa (bo nie zna języka) robi jak uważa. Efekty są czasem opłakane. No i szybko tworzą się podziały. Belgowie sobie. Polacy sobie. Turcy sobie. Jeden z drugim się nie dogada, a jak już, to tylko w sprawach pracy, a na przerwie nie pogadasz, nie zrozumiesz dowcipów, no więc tworzą się grupy. Każdy siada przy innym stole, albo jeszcze lepiej – niektórzy Polacy wychodzą ostentacyjnie na zewnątrz z kanapką, „bo z belgusami jedli nie będą” i zaczyna się wzajemne obgadywanie, obrażanie, złości i niesnaski. Nic dobrego z tego nie wynika.

Tutaj też widziałabym bezwzględny nakaz nauki niderlandzkiego, ale na takiej zasadzie, że pracodawcy powinni wysyłać pracowników w czasie godzin pracy na takie podstawowe kursy językowe, oczywiście z zachowaniem normalnego wynagrodzenia za te godziny. No ale to marzenie ściętej głowy. Małe firmy i tak już ledwo zipią, ale to już inna bajka...

Magdalena B-P

Inne moje przemyślenia i obserwacje poczynione na belgijskiej ziemi znajdziecie na blogu:

belgianasznowydom.blogspot.be

i w dalszych numerach "Flandrii po polsku".



Kuchnia belgijska dla każdego

Belgia to raj dla miłośników piwa i kulinarnych rozkoszy. Kuchnia belgijska jest bardzo różnorodna, niezwykle smaczna i naprawdę warto jej spróbować.

Gebakken zalm met fetakaas, kerstomaatjes en aardappelpuree met broccoli

Pieczony łosoś z serem feta, pomidorami koktajlowymi oraz puree z brokułu i ziemniaków

Łosoś to jedna z najczęściej kupowanych ryb, którą można przygotować stosunkowo łatwo, a jego różowa barwa świetnie komponuje się z kolorowymi warzywami. Ważne jest, aby zawsze wybierać łososa o najwyższej jakości, najlepiej z dzikiego połowu lub hodowanego w sposób zrównoważony. Pieczony łosoś jest uznawany za zdrowy składnik diety ze względu na liczne korzyści zdrowotne.

Łosoś jest bogaty w składniki odżywcze, w tym: kwasy omega-3; zwłaszcza kwasy eikozapentaenowe (EPA) i dokozaheksaenowe (DHA). Te kwasy tłuszczowe są korzystne dla zdrowia serca, mózgu i oczu. Łosoś zawiera także wysokiej jakości białko, niezbędne do budowy i naprawy tkanek w organizmie, witaminy i minerały z grupy B (B12, niacyna, B6), witaminę D oraz minerały jak selen, magnez i jod.

Mięso łososa posiada substancje o właściwościach antyoksydacyjnych, które pomagają zwalczać wolne rodniki i chronić komórki przed uszkodzeniem. Ma

niskie ilości nasyconych tłuszczów, co jest korzystne dla zdrowia serca. Podczas przygo-

towania potraw z łososa należy unikać nadmiernego dodawania soli czy tłuszczu, aby zachować korzystne właściwości zdrowotne potrawy. Pieczenie łososa zamiast smażenia na głębokim tłuszczu również pomaga zachować jego zdrowe składniki odżywcze.

Puree z brokułu to oryginalny dodatek nie tylko do dań mięsnych. Wykonanie tej potrawy jest niezwykle łatwe: polega na ugotowaniu warzyw, a następnie zмиксовaniu ich w malakserze z dodatkiem masła. To połączenie świetnie smakuje, a ze względu na piękny kolor nada atrakcyjności potrawie.

Słony ser feta świetnie się łączy z delikatnym mięsem ryby i w połączeniu z cytryną nadaje potrawie bardziej wyrazisty smak. Nie tylko sałatki wspaniale smakują z fetą. Ten najpopularniejszy grecki ser jest idealny do zapiekanych potraw. Można dodawać go do tart, zapiekane, naleśników czy zapiekać na warzywach.

Składniki:

- 250 g filetu z łososa bez skóry
- oliwa
- szczypta soli
- szczypta świeżo zmielonego czarnego pieprzu
- połówka cytryny
- 200 g pomidorków koktajlowych
- 100 g sera feta
- 2 ząbki czosnku
- 30 g masła
- kilka gałązek świeżego koperku

Składniki puree:

- 500 g ziemniaków
- 1 brokuł
- 1 łyżka masła
- 4 łyżki mleka
- gałka muszkatołowa
- sól, pieprz

Przygotowanie:

Łososa myjemy, osuszamy, a następnie smarujemy oliwą, oprószamy solą i pieprzem. Skrapiamy odrobiną soku z cytryny. Piekarnik nagrzewamy do 200 stopni. W naczyniu żaroodpornym układamy filety z łososa, pomidorki koktajlowe, fetę pokrojoną w kostkę oraz obrany przekrojony na pół czosnek. Na wierzchu ryby kładziemy plasterki cytryny, posypujemy wiórkami masła. Wstawiamy naczynie do piekarnika na 20-25 minut. Upieczonego łososa przekładamy na talerze razem z dodatkami. Posypujemy świeżym koperkiem. Podajemy od razu po przygotowaniu.

Ziemniaki obieramy, kroimy i płuczemy, brokuł również płuczemy i dzielimy na kawałki. Gotujemy razem w niewielkiej ilości posolonej wody. Po ugotowaniu odlewamy nadmiar wody, dodajemy masło i mleko, doprowadzamy do smaku solą, pieprzem oraz gałką i miksujemy w blenderze na gładką masę.

Smacznego!

Agnieszka Wojtysiak





Rzeczy używane – gdzie i jak kupować

Sklepy i targi z rzeczami używanymi we Flandrii to podręcznikowy przykład gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ). Różne przedmioty otrzymują drugie życie, a ich nabywcy mają podwójny zysk, bo oszczędzają pieniądze i cieszą się z zakupu rzeczy im potrzebnych a przy okazji bardzo oryginalnych i niepowtarzalnych.

Według badania Eurobarometru 77% Europejczyków próbuje naprawić posiadane urządzenia, zanim zdecyduje się na zakup nowych. Inne badania pokazują, że konsumenci trzykrotnie chętniej kupują produkt, który jest trwały i łatwiejszy w naprawie (przypis1). Kolejna kwestia, która wiąże się z nadmierną konsumpcją to gospodarka odpadami.

W Unii Europejskiej produkuje się ponad 2,2 miliarda ton odpadów rocznie. Jednym ze sposobów na ich ograniczenie jest właśnie gospodarka o obiegu zamkniętym, czyli model produkcji i

konsumpcji, „który polega na dzieleniu się, pożyczaniu, ponownym użyciu, naprawie, odnawianiu i recyklingu istniejących materiałów i produktów tak długo, jak to możliwe” (przypis 2). To sposób na dłuższe wykorzystanie produktów i ograniczenie odpadów. Są też dodatkowe korzyści, jak ochrona środowiska,

zmniejszenie zależności od surowców, tworzenie nowych miejsc pracy i dodatkowe oszczędności dla konsumentów.

W Antwerpii rzeczy używane można kupić w wielu różnych sklepach i na targach staroci, które odbywają się regularnie oraz podczas festiwali ulicznych i wyprzedaży garażowych. Największym zainteresowaniem cieszy się sieć sklepów Kringwinkel, która oferuje najróżniejsze produkty: meble, zabawki, książki, sprzęt sportowy, odzież, artykuły dekoracyjne, urządzenia AGD, akcesoria kuchenne oraz zastawy stołowe etc. De Kringwinkel to dwanaście sklepów stacjonarnych, sklep internetowy oraz wypożyczalnia – Kringverhuur. Wypożyczalnia oferuje meble, dekoracje i naczynia,





czyli wszystko to, co jest potrzebne np. do organizacji przyjęcia.

W centrum Antwerpii jest też sporo specjalistycznych sklepów z rzeczami używanymi, jak księgarnia De Slegte czy sklepy z komiksami, które oferują też komiksy francuskie i angielskie. Jednym z takich sklepów z komiksami jest Mekanik Strip istniejący już ponad 40 lat. Miłośnicy książek też mają swój pchli targ, to Strip- en boekenplein, który odbywa się w każdą trzecią niedzielę miesiąca na De Coninckplein, obok biblioteki Permeke.

W mieście znajdziemy kilka ciekawych sklepów z odzieżą używaną, a w niektórych z nich można znaleźć niesamowite ubrania i dodatki nawet bardzo luksusowych marek. Większość oferuje wyselekcjonowane produkty vintage, jak Episode, Think Twice. Rosier 41 to wyjątkowy second hand: jego kolekcja to marki z wyższej półki, takie jak Jil Sander, Dior, Marni, Chloé, Rick Owens, Damir Doma. Można tu znaleźć też belgijskich projektantów, jak Dries Van Noten, Ann Demeulemeester.

Rzeczy z drugiej ręki można kupić na targach staroci, które odbywają się od wielu lat w różnych dzielnicach. Niektóre z nich to już tradycja i są wydarzeniem samym w sobie, a nawet przyciągają

licznych turystów. Na targu staroci można kupić meble, obrazy, niesamowite bibeloty, książki, dawne przedmioty gospodarstwa domowego. Najbardziej znanymi są niedzielny targ staroci na Sint-Jansvliet oraz piątkowa aukcja na Vrijdagmarkt. Brocantwerpen to pchli targ, organizowany raz w miesiącu w okresie od kwietnia do października na Grote Markt.

Przypis 1:
www.europarl.europa.eu/topics/pl/article/20201119STO92005/jak-promowac-zrownowazona-konsumpcje

Przypis 2:
www.europarl.europa.eu/topics/pl/article/20151201STO05603/gospodarka-o-obiegu-zamknietym-definicja-znaczenie-i-korzysci-wideo



Iwona Maculewicz

pilot wycieczek, przewodnik po Antwerpii,
dziennikarz, fotografik

Zapraszam na zwiedzanie ze mną Antwerpii.

Szczegóły i bilety: www.maculewicz.net

Przegląd prasy belgijskiej

Sektor mieszkaniowy jest na skraju załamania

Sektor nieruchomości, budownictwa, a także budownictwa socjalnego i rynku wynajmu prywatnego ostrzega przed bezprecedensowym kryzysem mieszkaniowym. Jeśli nie zostaną podjęte żadne działania, niedrogich mieszkań wkrótce zabraknie. Coraz mniej rodzin będzie stać na zakup domu, a coraz więcej nie będzie w stanie opłacić rosnących kosztów wynajmu.

Rynek nowego budownictwa kurczy się, a popyt jest znacznie większy niż podaż. Zdaniem ekspertów, jeśli teraz nie zostaną podjęte żadne działania, w ciągu 2-3 lat mogą wystąpić skrajne niedobory, uniemożliwiające budowę mieszkań po przystępnych cenach.

„Dziś nasz kraj ma około 75 procent właścicieli, 20 procent prywatnych najemców i 5 procent najemców socjalnych” – czytamy w liście otwartym. „Ale pierwsza kategoria się zmniejsza (...). Prywatnych najemców dotyczą rosnące problemy z przystępną ceną i jakością. Z kolei kandydatów na najemców socjalnych obciążają długie listy oczekujących, co dotyczy najbardziej bezbronnych grup dochodowych”.



Zdaniem ekspertów polityka mieszkaniowa wciąż zbyt często zawęża się do opłat. Choć powinna dotyczyć także planowania przestrzennego, mobilności, kosztów budowy, przystępności cenowej, przestrzeni dla rolnictwa i starzenia się społeczeństwa.

Ekspertci domagają się jednolitego podejścia do mieszkalnictwa i „rewolucji mieszkaniowej, która zagwarantuje każdemu mieszkańcowi Belgii korzystanie z podstawowego prawa do godnego lokum”.

vrt.be

Flandria: 520 tys. osób żyje poniżej progu ubóstwa

Trzeci rok z rzędu liczba osób poniżej progu ubóstwa we Flandrii nie maleje – wynika z Barometru Ubóstwa 2024 (Armoedebareometer 2024).



Barometr Ubóstwa mierzy ewolucję ubóstwa we Flandrii. Składa się z różnych wymiarów: zdrowia, dochodów, pracy, mieszkalnictwa czy edukacji. Z analizy wynika, że w ubiegłym roku wskaźnik ubóstwa we Flandrii nie uległ poprawie.

Około 520 000 mieszkańców Flandrii (7,8 procent) żyje poniżej progu ubóstwa. Ryzyko ubóstwa jest największe wśród samotnych rodziców, jednoosobowych gospodarstw domowych i osób starszych. Jedna trzecia osób żyjących w ubóstwie jest bezrobotna. Najemcy,

osoby o niskich kwalifikacjach i osoby urodzone poza Unią Europejską również częściej pojawiają się w danych dotyczących ubóstwa.

Proóg ubóstwa, nieznacznie podwyższony przez inflację, wynosi obecnie 1450 euro miesięcznie na osobę samotną. Dla rodziny składającej się z dwóch osób dorosłych i dwójki dzieci jest to 3045 euro.

hln.be

Ogromne koszty ochrony przedstawicielstw rosyjskich

Od czasu inwazji na Ukrainę rosyjskie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Brukseli są całodobowo strzeżone przez policję federalną. Operacja kosztuje 260 000 euro miesięcznie, pisze „De Standaard”. Jak wynika z informacji minister spraw wewnętrznych Annelies Verlinden (CD&V), od 8 marca 2022 r. – czyli dwa tygodnie po rosyjskiej inwazji na Ukrainę – ambasada Rosji jest całodobowo strzeżona przez policję federalną. Funkcjonariusze policji stale strzegą także stałego przedstawicielstwa Rosji przy UE.

Nakaz zaostrenia nadzoru został wydany po analizie zagrożeń przeprowadzonej przez OCAD. Narodowe Centrum Kryzysowe zdecydowało wówczas, że konieczny jest stały nadzór policyjny. „Chodzi o utrzymanie porządku publicznego i ochronę ludzi”. W okresie od marca 2022 r. do kwietnia 2024 r. nadzór policyjny kosztował podatników już 6 240 705 euro.

Ambasady Izraela i Stanów Zjednoczonych również znajdują się pod stałym nadzorem od 2021 r., a według informacji minister kosztuje to podatników 274 945 euro miesięcznie. Przedstawicielstwa dyplomatyczne Ukrainy i Palestyny nie mają stałego nadzoru policji.

hln.be

Coraz więcej osób nie może pracować z powodu wypalenia zawodowego lub depresji

W ciągu pięciu lat o 43 proc. wzrosła liczba osób, które przez dłuższy czas nie mogą pracować z powodu wypalenia zawodowego lub depresji. Na koniec 2022 roku 125 700 osób przebywało z tego powodu na zwolnieniu lekarskim co najmniej przez rok.



Riziv podkreśla, że powyższe liczby są zaniżone, gdyż nie uwzględniono w nich urzędników państwowych, w tym nauczycieli zatrudnionych na stałe.

W 2021 r. Belgia wydała ponad 1,8 miliarda euro na świadczenia dla osób, które przez ponad rok były niezdolne do pracy z powodu depresji lub wypalenia zawodowego – wyliczył Riziv. Oznacza to wzrost o prawie 60 procent w porównaniu do danych sprzed pięciu lat.

hln.be

Rekordowe transfery finansowe z Flandrii do Walonii

Gazet van Antwerpen podaje, że transfery z Flandrii do Walonii osiągnęły rekordową wysokość. Z badania, przeprowadzonego przez uniwersytet w Leuven, wynika, że jest to średnio 1259 euro na mieszkańca Flandrii. Według niektórych ekonomistów wyniki badania są jednak rażąco niedoszacowane. Uwzględniono w nich jedynie transfery w podatkach

i świadczeniach społecznych, a nie w wydatkach rządowych ani w kosztach odsetek od długu federalnego. Po uwzględnieniu wszystkich liczb kwota wzrasta do 2911 euro na każdego pracującego mieszkańca Flandrii.

„Transfery pomiędzy regionami są efektem innej polityki. W Walonii prowadzona jest wyjątkowo nieefektywna polityka gospodarcza. A najgorsze jest to, że nasi walońscy przyjaciele również nie czerpią korzyści z przepływów pieniężnych. Wystarczy spojrzeć na żalosny bałagan społeczno-gospodarczy w Walonii po tylu dziesięcioleciach transferów wartych miliardy. Transfery są po prostu stratą pieniędzy i powstrzymanie ich leży nie tylko w naszym interesie, ale także Walonów. W przeciwnym razie Walonia nigdy nie nauczy się stać na własnych nogach i pozostać obszarem rozwoju” – komentuje posłanka Vlaams Belang Barbara Pas.

Flandria: Bransoletka zamiast więzienia. Dozór elektroniczny coraz częstszy

W ubiegłym roku we Flandrii objęto dozorem elektronicznym prawie 6,8 tys. ludzi. To najwięcej w historii – wynika z danych Flamandzkiego Urzędu Statystycznego Statistiek Vlaanderen. Dozór elektroniczny polega na założeniu na nogę lub rękę danej osoby specjalnej bransoletki z nadajnikiem. Osoba taka musi przebywać w danym miejscu, np. w mieszkaniu.

We Flandrii liczba osób obejmowanych systemem dozoru elektronicznego rośnie już od lat. W 2017 r. takich przypadków było jedynie 3,8 tys., a w 2021 r. około 4,4 tys. Jednak w minionych dwóch latach ten rodzaj kontroli nad



skazanymi i podejrzanymi stał się dużo częstszy. W 2022 r. dozorem elektronicznym objęto 5,2 tys. mieszkańców Flandrii, a rok później wspomniane już 6,8 tys.

Najczęściej dozorem elektronicznym obejmowani są we Flandrii ludzie kończący odbywanie kary pozbawienia wolności. Prawie połowa osób z dozorem elektronicznym to więźniowie mający już mniej niż trzy miesiące „do odsiadki”. Dzięki zastosowaniu dozoru elektronicznego opuszczają oni więzienne mury wcześniej, a ostatnie tygodnie kary odbywają już np. w mieszkaniu.

niedziela.be

Co najmniej jedna na trzy rodziny niepełne jest zagrożona ubóstwem

Pośród wszystkich belgijskich gospodarstw domowych 11 procent to rodziny niepełne, których głowami rodziny są głównie matki (62 procent). Chociaż liczba samotnych ojców rośnie z roku na rok.

Samotni rodzice mają znacznie trudniejszą sytuację finansową w



porównaniu z ogółem społeczeństwa. Co najmniej jedna na trzy rodziny niepełne jest zagrożona ubóstwem w porównaniu z jedną piątą całej populacji. Ryzyko to wzrasta także wraz z liczbą dzieci. W przypadku osób samotnych z trójką dzieci ryzyko ubóstwa wynosi nie mniej niż 63%.

Z wywiadów, przeprowadzonych z samotnymi rodzicami, wynika, że najważniejsza dla nich jest stabilność finansowa. Także dostęp do mieszkań po przystępnych cenach i odpowiedniej jakości, z wystarczającą ilością miejsca dla rodziców i dzieci.

Samotni rodzice spotykają się z nadmiernie wysokimi czynszami, długimi listami oczekujących na mieszkania socjalne i dyskryminacją ze strony właścicieli, którzy wolą wynajmować swój dom parom mającym podwójne dochody.

Kryzys mieszkaniowy jest bardzo odczuwalny przez samotne matki, które nie mogą znaleźć przyzwoitego i niedrogiego mieszkania. To z kolei ma konsekwencje w innych obszarach: dochodach, rodzicielstwie itd.

W okresie poprzedzającym wybory badacze, we współpracy z dziesiątkami partnerów w tej dziedzinie, sformułowali dziesięć konkretnych zaleceń politycznych mających na celu poprawę sytuacji finansowej i mieszkaniowej samotnych rodziców w naszym kraju. Obejmuje to zapewnienie wsparcia finansowego na mieszkania i media, zwiększenie podaży i skrócenie czasu oczekiwania na mieszkania socjalne oraz centralizację informacji o wsparciu.

gva.be

Coraz więcej zgłoszeń w sprawie... UFO!

Termin UAP jest obecnie używany do określenia dowolnego anomalnego obiektu lub zjawiska, którego nie można od razu wyjaśnić. Powszechnie używa się go do opisu zjawisk lotniczych. Terminologię zmieniono na UAP, ponieważ wielu uważało, że UFO stało się synonimem statków kosmicznych obcych lub „latających spodków”.

Według danych Enigma Labs liczba obserwacji Niezidentyfikowanych Anomalnych Zjawisk (UAP) – wcześniej znanych jako Niezidentyfikowane Obiekty Latające (UFO) – osiągnęła w Belgii 356 w ciągu ostatnich dwóch lat. Mieszkańcy Belgii mogą przeglądać raporty pogrupowane według lokalizacji, a także samodzielnie zgłaszać obserwacje UAP. Jak dotąd do Enigmy przesłano pięć obserwacji z Belgii.

Od 2022 roku dane Enigmy pokazują 356 obserwacji UFO w Belgii i tysiące w całej Europie. Świadkowie opisują, że widzieli „dziwaczne obiekty przemieszczające się z niewiarygodną szybkością”, które „wielokrotnie zmieniały kształt”. Niektórzy z tych świadków twierdzą nawet, że widzą te obiekty „kilka razy w tygodniu”.

niedziela.be

Urlop z powodu utraty ciąży

W ramach nowego rozwiązania, obejmującego zarówno kobiety, jak i ich partnerów, urzędnicy służby cywilnej, pracujący dla belgijskiego rządu federalnego, otrzymają dwudniowy urlop z powodu utraty ciąży.

Minister służby cywilnej Petra De Sutter, która jest również gi-

nekologiem,

ogłosiła nowe rozwią-

zanie zatwierdzone przez radę ministerialną. Minister podkreśliła, że utrata ciąży jest „wydarzeniem przygnębiającym oraz trudnym fizycznie i emocjonalnie” i że jest ważne, aby zdać sobie sprawę z bólu i straty.

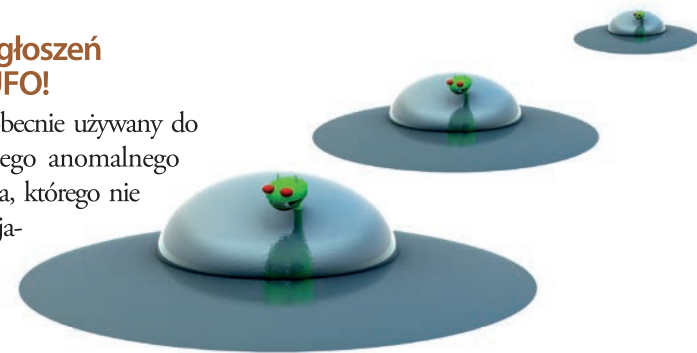
„Kobiety, pracujące dla rządu federalnego i ich partnerzy, otrzymają dwa dni urlopu w przypadku utraty ciąży” – powiedziała De Sutter. „Osoby, które utraciły ciążę w czasie krótszym niż 180 dni, mają prawo do tych dwóch dni. W tym czasie, zgodnie z Kodeksem Pracy dotyczącym opieki społecznej, muszą już poinformować pracodawcę, że są w ciąży”.

W ubiegłym roku 884 pracownice rządu federalnego skorzystały z urlopu macierzyńskiego. De Sutter stwierdziła, że chociaż liczba poronień wśród pracownic nie jest znana, badania sugerują, że aż 25% ciąż kończy się poronieniem.

niedziela.be

Opracowała:

Karolina Morawska





polish@home dienstencques

U nas pracujesz z uśmiechem!

Lubisz wykonywać **prace domowe**?
Cechuje Cię sumienność i staranność?

Dołącz do nas!

Pracuj w zaufanej i stabilnej firmie.

Już od 11 lat oferujemy:

- ✓ Korzystne warunki pracy
- ✓ Grafik według Twoich potrzeb
- ✓ Wzajemny szacunek i zaufanie
- ✓ Dobre samopoczucie
- ✓ Pomoc i **domową atmosferę**
- ✓ Dbłość o to co ważne
- ✓ Pogawędkę przy kawie i **uśmiech**

Mieszkasz w rejonie **Gent - Wetteren - Merelbeke - De Pinte - Deinze**
- Nazareth - Gavere - Waregem - Geraardsbergen - Ninove - Brakel -
Zottegem - Oudenaarde - Eke - Nazareth...

**Zadzwoń, przekonaj się
i pracuj od jutra z uśmiechem!**

CZY WIESZ ŻE:

- Czeki elektroniczne rejestrujemy za Ciebie.
- **Zrelaksuj się po pracy.**
- Czeki papierowe oddajesz wtedy, kiedy **Tobie najlepiej pasuje.**
- Twój grafik jest zawsze dostępny przez **aplikację.**
- **Każdemu dajemy szansę.**
Przyjmujemy również osoby bez własnych klientów.

PONADTO ZAPEWNIAMY:

- Kompetentną i uśmiechniętą **obsługę w języku polskim.**
- Poprawne i wiarygodne informacje.
- Pomoc administracyjną.

Miło będzie Ciebie poznać!
Katty, Katelijk, Sylwia i Manuela

Biura

09 292 75 21

Sint-Denijslaan 3 bus 202, 9000 Gent
Groteweg 59, 9500 Geraardsbergen
Beverestraat 92, 9700 Oudenaarde

info@polishathome.be
www.polishathome.be

Miejsce
na twoją
reklamę

JK ELEKTRO bvba

usługi elektryczne

- 15-letnie doświadczenie na rynku belgijskim
- instalacje domowe, sklepowe, biurowe
- małe i duże przeróbki
- domofony, wideofony
- uziemienie, plany, schematy
- zwiększanie mocy (electrabel, infrax,
- odbiory techniczne instalacji)
- instalacje przeciwpożarowe
- instalacje alarmowe
- nowe instalacje



jk.elektro@hotmail.com
Meierhoek 31
2170 Merksem
btw. BE 0688.886.278

Jacenty +32 495 340 632
Adam +32 488 416 538



Przegląd prasy polskiej



Wakacje kredytowe w 2024 roku

Prezydent podpisał nowelę ustawy, która zakłada przedłużenie wakacji kredytowych także na 2024 r. Z pomocy będzie mogło skorzystać ponad pół miliona Polaków.

Chodzi o nowelę ustawy o wsparciu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i są w trudnej sytuacji finansowej, oraz ustawy o finansowaniu społecznym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom. Raty kredytu mieszkaniowego będzie można zawiesić dwukrotnie w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia oraz dwukrotnie między 1 września a 31 grudnia.

Z wakacji kredytowych będą mogły skorzystać osoby, których rata przekroczy 30 proc. dochodu gospodarstwa domowego (liczonego jako średnia za poprzednie trzy miesiące) albo osoby, które mają na utrzymaniu co najmniej troje dzieci w dniu złożenia wniosku. Zawieszenie spłaty kredytu w tych okresach będzie przysługiwać, gdy wartość udzielonego kredytu nie będzie przekraczała 1,2 mln zł.

Zaszyły także zmiany w działaniu Funduszu Wsparcia Kredytobiorców (FWK). Pomoc dla kredytobiorców zostanie zwiększona z 2 tys. do 3 tys. zł. Okres pomocy zostanie wydłużony z 36 miesięcy do 40 miesięcy.

Pomoc funduszu jest rodzajem pożyczki, która jest rozłożona na wiele korzystnych rat. Obecnie są 144 raty, ale liczba ta ma być zwiększona do 200 rat. Łączna wartość pożyczki na spłatę zadłużenia ma wynieść 120 tys. zł. O pomoc z FWK będą mogli ubiegać się kredytobiorcy w trudnej sytuacji finansowej, u których rata przekracza 40 proc. dochodu gospodarstwa domowego.

Z wcześniejszych zapowiedzi ministerstwa wynika, że kredytobiorcy będą mogli skorzystać z wakacji od spłaty kredytu już po raz ostatni.

polsatnews.pl

Rewolucja w sprzedaży alkoholu

Allegro pracuje nad wprowadzeniem możliwości zakupu alkoholu online. Największa polska platforma e-commerce może zrewolucjonizować rynek. – Z naszych badań wynika, że klienci są tym zainteresowani – stwierdził rzecznik Allegro.



Firma nie chce na razie mówić o szczegółach. Według informacji, podanych przez Dziennik Gazeta Prawna, Allegro nie bierze pod uwagę dostaw trunków przez paczkomaty, bo w nich nie da się zweryfikować wieku kupującego. Mają to robić kurierzy, którzy już teraz sprawdzają dokumenty przy dostarczaniu różnych przesyłek bezpośrednio do klienta.

Ten sam dziennik wskazuje, iż „sprzedaż alkoholu online przez największą polską firmę e-commerce budzi ogromne oba-

wy, że dostęp do wysokoprocentowych trunków stanie się jeszcze łatwiejszy i na nic zdadzą się zapowiedzi rządu o wycofywaniu alkoholi ze stacji paliw czy wprowadzanie nocnej prohibicji przez samorządy”.

businessinsider.com.pl

Zmiany w pomocy dla uchodźców z Ukrainy

Sejm uchwalił nowelizację ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Nowelizacja zakłada między innymi przedłużenie Ukraincom legalności pobytu.

Przyjęte poprawki dotyczą wydłużenia o cztery miesiące terminu składania wniosków o warunkowe prawo wykonywania zawodu lekarza, lekarza dentystry, pielęgniarki i położnej oraz honorowania świadectw obywateli państwa, które wypowiedziało umowę międzynarodową o ich wzajemnym uznawaniu.

Regulacja zakłada, że pobyt obywateli Ukrainy, którym nadano numer PESEL UKR, będzie legalny do 30 września 2025 roku. Jednocześnie od przyszłego roku będzie możliwa zmiana statusu pobytu z obecnej ochrony tymczasowej na pobyt czasowy na okres trzech lat.

Zmiana statusu na pobyt czasowy będzie możliwa dla obywateli Ukrainy, po spełnieniu następujących warunków: uzupełnieniu i zaktualizowaniu wszystkich niezbędnych danych w bazie PESEL UKR w organie gminy; złożeniu elektronicznego wniosku do wojewody; posiadania aktywnego statusu UKR w dniu 4 marca 2024 r. i w dniu składania wniosku; oraz pod warunkiem, że służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, nie wniosą sprzeciwu w sprawie zmiany statusu pobytowego.

Szukasz elastycznej pracy jako pomoc domowa u solidnego pracodawcy?

- ✓ Umowa na stałe!
- ✓ Stałe wynagrodzenie, pieniądze wakacyjne oraz premia na koniec roku!
- ✓ Czeki żywnościowe o wartości 5 euro!
- ✓ Sama ustalasz godziny pracy!
- ✓ Możesz pracować już od 10 godzin tygodniowo!
- ✓ Wysokiej jakości szkolenia!



Zainteresowana/y? Skontaktuj się z naszymi polskimi koleżankami!

Agnieszka Pokora (Limburg)

M: +32(0)499 56 56 71

agnieszka.pokora@dienstenaanhuis.be

Anna Wolek (Antwerpen)

M: +32(0)492 73 09 08

anna.wolek@dienstenaanhuis.be



Więcej informacji można znaleźć pod adresem www.dienstenaanhuis.be.

Ustawa, z wyjątkiem niektórych przepisów, miałyby wejść w życie 1 lipca.

biznes.wprost.pl

Emerytalne absurdy

Najniższa emerytura kobiety w Polsce wynosi 2 grosze, z kolei wśród mężczyzn ta kwota jest pięć razy wyższa. Seniorzy otrzymujący takie świadczenia przepracowali w całej swojej karierze zaledwie kilka dni. Jednak – co ciekawe – 13. i 14. emerytura przysługuje im w pełnej wartości. Absurdów jest zdecydowanie więcej.

Minimalna emerytura w Polsce wynosi 1780,96 zł brutto, jednak prawie 400 tys. Polaków może tylko pomarzyć o takich pieniądzach. ZUS podaje, że najniższe świadczenie dostaje mieszkanka Biłgoraju. Kobieta przepracowała zaledwie jeden dzień – w dodatku na umowie zlecenie – i jej emerytura wynosi 2 grosze.

Wśród mężczyzn najniższa emerytura wynosi 10 groszy. Świadczenie otrzymuje osoba, która na umowie pracowała przez trzy dni. Mieszkanka Krakowa otrzymuje emeryturę w wysokości 38 groszy, w Białymstoku mężczyzna dostaje 15 groszy, w Częstochowie 2,1 zł.



Takich przykładów jest znacznie więcej, jednak ZUS nie może zwiększyć świadczenia do kwoty minimalnej emerytury, ponieważ byłoby to niezgodne z prawem. Z przepisów wynika, że chcąc otrzymywać minimalną emeryturę dana osoba musi wykazać odpowiedni staż

ubezpieceniowy. W przypadku kobiet jest to 20 lat, w u mężczyzn 25 lat.

Co ciekawe, koszt „obsługi” groszowej emerytury jest kilkadziesiąt razy większy niż wysokość świadczenia. Wydanie samej decyzji waha się w granicach 100 zł. To jednak nie koniec absurdu. Osoby, które co miesiąc otrzymują kilka groszy w ramach emerytury, dostają 13. i 14. emeryturę w pełnej wysokości. Jak to możliwe?

Do dodatkowych rocznych świadczeń – według przepisów – są uprawnione osoby, które dostają emeryturę, jednak przepisy nie określają jej wysokości. Tak więc wystarczy sam fakt posiadania uprawnień do świadczenia.

Jakiś czas temu pojawiły się doniesienia ws. planów podniesienia tych groszowych świadczeń do minimalnej stawki,

jednak pomysł spotkał się z ostrą krytyką. Wiele osób uważało, że byłoby to niesprawiedliwe względem osób, które zapracowały na swoją emeryturę.

polsatnews.pl

Polacy chodzą do astrologa. Coraz częściej

14 mln Polaków wierzy w astrologię, co siódmy chodzi do wróżki, co szósty wierzy w amulety i ma amulet. Właściciele dużych firm w kraju wybierają ich nazwy we współpracy z astrologiem, a relacje w zespole budują za pośrednictwem ustawień systemowych. Pewien duży związek sportowy wydał niemałe pieniądze, by opracować aplikację pozwalającą sprawdzać kosmogramy młodzieży aspirującej do drużyny. Branża ezoteryczna działa prężniej, niż mogłoby się wydawać.



Jak pokazują badania CBOS, blisko połowa Polaków czyta horoskopy, przy czym cieszą się one większym zainteresowaniem kobiet niż mężczyzn. Panie także trzykrotnie częściej niż panowie wyrażają chęć skorzystania z usług osoby zajmującej się wrózeniem. Najczęściej rad i wsparcia wrózek i wróżów szukają osoby będące w nieudanych związkach, w stanie separacji i rozwodniczy.

Nie jest tajemnicą, że z kart tarota chętnie korzystają biznesmeni, politycy i gwiazdy z pierwszych stron gazet. Wskazówki zapisane w kartach pomagają im w podjęciu właściwych decyzji co do kolejnych kroków, jakie powinni podjąć w swojej karierze. Podobnie zaczyna być w przypadku zwykłego Kowalskiego. W social mediach z tygodnia na tydzień przyby-

wa kanałów i profili osób zajmujących się czytaniem horoskopów, tworzeniem portretów numerologicznych i przepowiedniami z kart tarota. Jest ich coraz więcej, ponieważ zwiększa się liczba osób zainteresowanych ich usługami.

Zapewne nie bez znaczenia pozostaje fakt, że we wszelkiego rodzaju wróżbach, które dają porady i pomagają w zrozumieniu i uporządkowaniu trudnej do ogarnięcia rzeczywistości, coraz więcej Polaków upatruje zamiennika religii. Numerologia i kosmogramy pomagają zainteresowanym spojrzeć na swoje życie z szerszej perspektywy, a tarot przynosi im odpowiedzi na bardziej szczegółowe pytania o miłość, pracę czy problemy z deweloperem.

businessinsider.com.pl, onet.pl

Narasta fala zamknięć aptek

Zamyka się coraz więcej aptek. Placówek nie stać na zatrudnienie farmaceutów na warunkach oczekiwanych przez kandydatów, co kończy się zwijaniem biznesu. W pierwszym kwartale tego roku z polskiego rynku ubyło prawie 100 aptek, podczas gdy przed rokiem w tym samym czasie – 60. Od czasu pandemii zniknęło ich niemal 1300. W efekcie dziś na rynku działa nieco ponad 12,5 tys. placówek.

Ale choć miejsc pracy ubywa, rośnie liczba ofert pracy dla farmaceutów. Powodem, według gazety, jest coraz mniejsze zainteresowanie wykonywaniem tego zawodu oraz migracja wykwalifikowanych specjalistów za granicę.

Według raportu „Rynek pracy w branży farmaceutycznej. Perspektywa 2024” ponad połowa magistrów farmacji zarabia powyżej 5700 zł na rękę, a prawie 60 proc. techników farmaceutycznych powyżej 3600 zł. Prawie jedna trzecia ankietowanych nie otrzymuje premii. Są to wynagrodzenia zbliżone do tych, jakie dziś można uzyskać w sieciach han-

dlowych, gdzie nie trzeba się legitymować wykształceniem takim, jak do pracy w aptece.

PAP

Przeciętny dłużnik

Blisko 1,5 mln Polaków ma niezapłacone długi na łączną kwotę 31,6 mld zł (dane z końca 2023 r.). Średnia wartość zaległego zobowiązania wynosi 20 022,78 zł, czyli w ciągu roku wzrosła o blisko 960 zł. Rok temu długi były niższe i wynosiły 28,6 mld zł. Najwięcej nieuregulowanych zobowiązań mają mieszkańcy Śląska, Mazowsza i Dolnego Śląska. Te trzy województwa odpowiadają za 35 proc. negatywnych wpisów w bazie ERIF BIG – i nie po raz pierwszy otwierają one zestawienie. Za najmniejszą liczbę negatywnych wpisów w ERIF BIG odpowiada województwo opolskie, w którym jest ok. 30,5 tys. opóźnionych w spłacie zobowiązań.

Przeciętny dłużnik jest w przedziale wiekowym 35–44 lata. Najmłodsza i najstarsza grupa wiekowa tj. 18–24 oraz 65+ stanowią znacznie mniejszy odsetek dłużników – zarówno pod względem liczby zobowiązań, jak i wysokości długu.

Panowie w wieku 35–44 lata odpowiadają nawet za 65,22 proc. negatywnych wpisów w bazie ERIF BIG. W zdecydowanej większości grup wiekowych to właśnie przede wszystkim na mężczyznach ciąży więcej zobowiązań. Tendencja odwraca się dopiero wśród konsumentów w wieku 65+, gdzie panowie odpowiadają za 49,07 proc. negatywnych wpisów.

Jeśli Polacy komuś nie płacą w terminie, to najczęściej dostawcom internetu i firmom telekomunikacyjnym. Na drugim miejscu pod względem negatywnych wpisów w bazie dłużników są raty pożyczkowe. Na trzecim miejscu uplasowali się rodzice, którzy nie płacą alimentów.

biznes.wprost.pl

Waloryzacja zasiłku pogrzebowego

Jest projekt ustawy, według której zasiłek pogrzebowy wzrośnie z 4 do 7 tys. zł. Kwota zasiłku nie została zmieniona od 2011 roku, kiedy ówczesny rząd obniżył jego wartość z niemal 6,4 tys. zł do 4 tys. zł. Przez 13 lat, pomimo rosnących kosztów życia, kwota ta nie była waloryzowana.

Projekt wzrostu zasiłku jest konsultowany z instytucjami, pracodawcami i związkami zawodowymi. Potem nastąpią konsultacje publiczne. Nowa kwota miałaby obowiązywać od lipca br.

wiadomosci.radiozet.pl

Większość Polaków chce umocnień na granicy z Rosją i Białorusią

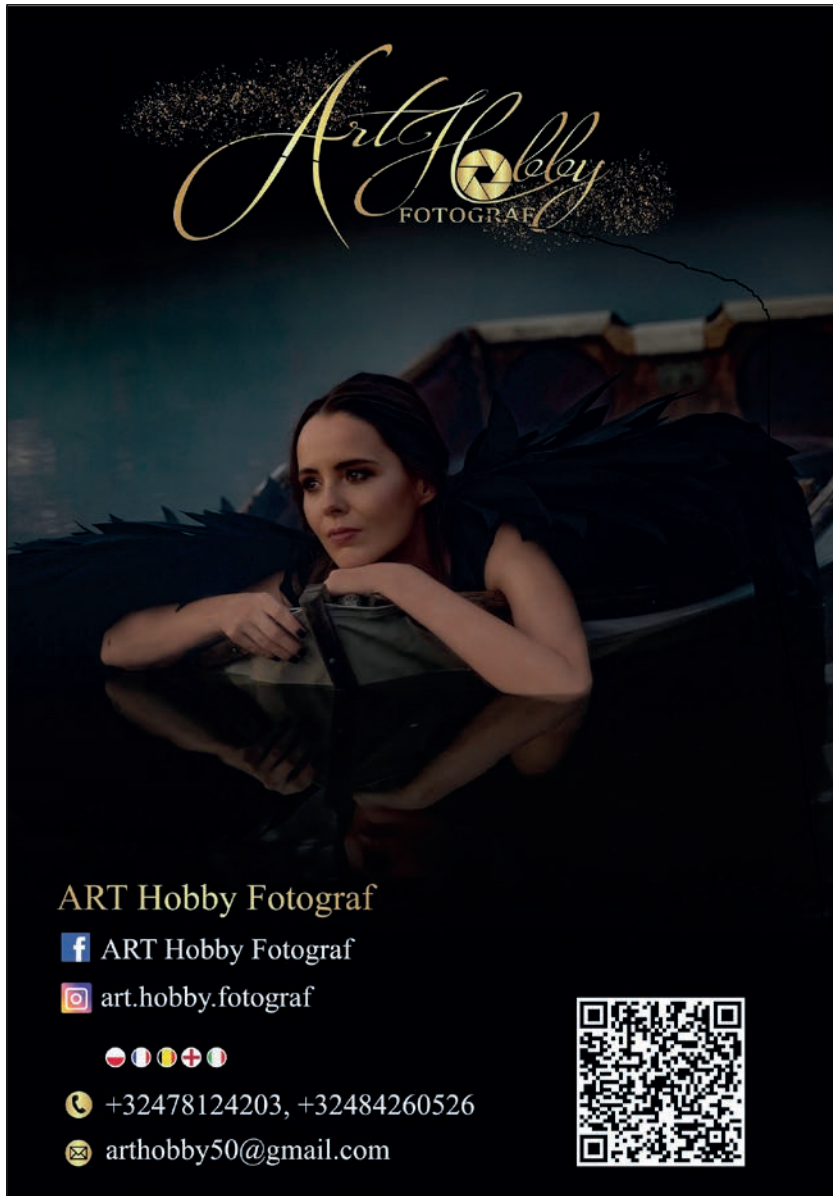
83,9 proc. Polaków uważa, że polskie władze powinny na granicy z Rosją i Białorusią budować umocnienia wojskowe i schrony przeciwlotnicze dla ludności cywilnej – wynika z sondażu IBRiS dla Radia ZET.

Na pytanie, czy polskie władze powinny na granicy z Rosją i Białorusią budować umocnienia wojskowe (np. bunkry, okopy i przeszkody przeciwpancerne), a także schrony przeciwlotnicze dla ludności cywilnej, 51 proc. respondentów odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a „raczej tak” – 32,9 proc. badanych. Przeciwnego zdania jest blisko 9 proc. respondentów.

Z kolei 0,4 proc. uważa, że „zdecydowanie nie”, a 8,3 proc., że „raczej nie”. 7,4 proc. powiedziało, że nie wie, lub trudno im powiedzieć. Sondaż na zlecenie Radia ZET IBRiS przeprowadził na reprezentatywnej ogólnopolskiej próbie 1 071 osób.

PAP

Opracowała:
Katarzyna Frankowska



ART Hobby Fotograf

 ART Hobby Fotograf

 art.hobby.fotograf



 +32478124203, +32484260526

 arthobby50@gmail.com




Oficjalny Przedstawiciel NC+

Golbik Tomasz

Umowy i Dekodery z NC+

Montaż satelity od A do Z

Telewizja internetowa

Sprzedaż wszystkich akcesoriów

TV SAT SERVICE 24h 7/7

Gsm: +32 0484 02 44 95

E-mail: tomaszgolbik88@hotmail.com

BTW BE 0682.964.231

Nasze biura
w Antwerpii,
Gent i Brukseli:
0484 65 00 55 Antwerpia
0484 36 30 08 Gent
0486 38 89 84 Bruksela

**Szukasz pracy w
dienstencheques?**

Oferujemy atrakcyjne stawki!*

38 h / tydz.: 15,57 €

30-37 h / tydz.: 15,46 €

20-29 h / tydz.: 15,13 €

13-19 h / tydz.: 14,79 €

**dla osób posiadających własnych klientów*

8€



Oferujemy:



Kontrakt bezterminowy od 1. dnia pracy, bardzo atrakcyjne wynagrodzenie, gwarancję wypłaty na czas, czeki żywnościowe po **8 euro od 1. dnia pracy**



100% zwrot kosztów transportu, odzież ochronną, wakacyjne, premie roczne.



Atrakcyjne dodatki pieniężne do wynagrodzenia (**premie "przywitane"** dla osób rozpoczynających pracę, które dołączyły do naszej firmy z własnymi klientami; **premie "motywacyjne"** za stuprocentową frekwencję w pracy dla osób pracujących na pełny etat, **premie "za polecenie firmy"** - za polecenie naszej firmy i przyprowadzenie nowej osoby, która podejmie pracę w firmie Belgica oraz **premie za korzystanie z własnego samochodu**). Wszelkiego rodzaju świadczenia socjalne oraz płatny urlop edukacyjny.

Zatrudniamy zmotywowane osoby, również bez własnych godzin!

Szukasz pracy jako pomoc domowa?

Zadzwoń do nas!



Pracę podczas nieobecności klienta (centrum prasowania lub zastępstwo), pomoc w sprawach administracyjnych (bank, urząd gminy, ubezpieczenie itp.)



W celu ułatwienia rozliczenia dwa przedostatnie pracujące dni każdego miesiąca biura czynne są w godzinach od 9.00 do 19.00; w pozostałe dni pracujące biura czynne są od 9.00 do 17.00.

Nie pobieramy od klientów dodatkowych kosztów!

NASZE BIURA:

✦ Italiëlei 213
2000 Antwerpen
☎ 03 301 11 11
✉ info@belgicaservices.be

✦ Avenue Rogier 411
1030 Schaerbeek
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

✦ Vlaanderenstraat 56
9000 Gent
☎ 03 301 11 11
✉ info@belgicaservices.be

✦ Chaussée de Waterloo 117
1060 Saint-Gilles
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be

PRASOWALNIA:

✦ Steenweg naar Halle 12
1652 Alsemberg
☎ 02 335 35 35
✉ info@belgicaservices.be



www.belgicaservices.be



Bądź na bieżąco!
Polub nas na Facebooku
BelgicaServices



DIENSTENCHEQUES • TITRES-SERVICES

BELGICA DIENSTENCHEQUES wkrótce otwiera **nowe biuro** w **LEUVEN** i poszukuje osób takich jak **Ty**.



Bardzo blisko przystanku
autobusowego J.Stasstraat
6 minut spacerem od stacji Leuven!

0484 36 30 08

0486 14 01 07

Szukasz pracy jako pomoc domowa?

Nie przegap tej okazji!

Zadzwoń do nas już teraz!





**Bondgenotenlaan 85,
3000 Leuven**

Z życia polskiej szkoły w Antwerpii

Nasi uczniowie laureatami konkursów!

Z dumą informujemy, że uczniowie klasy 2B zajęli pierwsze miejsce w konkursie „Bądź odważny, gdy rozum zawodzi”, organizowanym przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą.

Nasi młodzi artyści wykonali przepiękny plakat pt. „Odwaga”, który zdobył serca jury swoją pomysłowością, samodzielnością i oryginalnością. Celem konkursu było przybliżenie postaci i działań bohaterskich osób z czasów II wojny światowej oraz wspieranie wychowania patriotycznego młodego pokolenia poprzez formy aktywności artystycznej.

Serdecznie dziękujemy również wszystkim nauczycielom i rodzicom za wsparcie i pomoc w przygotowaniach do konkursu.

Uczennica klasy 8 Maja Pyzio oraz licealistka Julia Pyzio zostały laureatkami XV edycji konkursu „Być Polakiem”.

W jubileuszowej edycji uczestnicy mieli za zadanie poszukać i zaprezentować mało znane wydarzenia z historii Polski.

Serdecznie gratulujemy oraz życzymy im dalszych sukcesów!

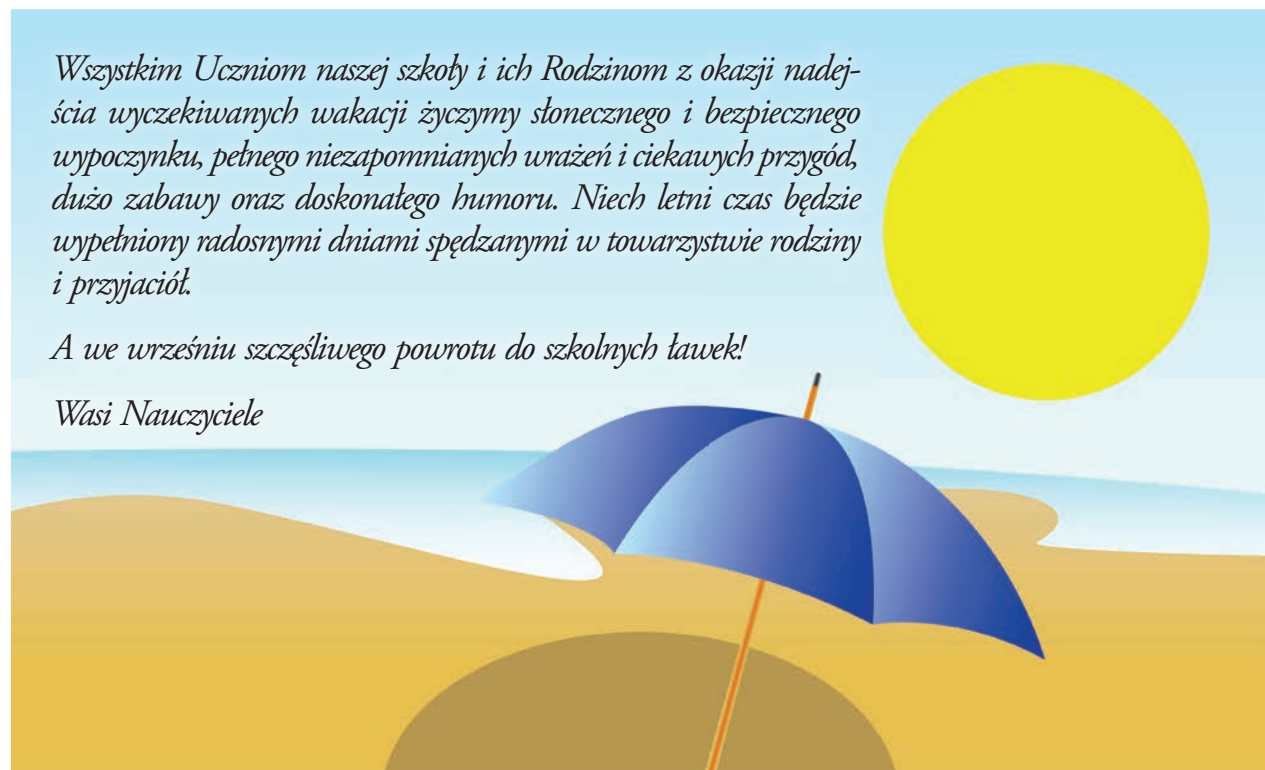
ORPEG
OŚRODEK ROZWOJU
POLSKIEJ EDUKACJI ZA GRANICĄ



Wszystkim Uczniom naszej szkoły i ich Rodzinom z okazji nadejścia wyczekiwanych wakacji życzymy słonecznego i bezpiecznego wypoczynku, pełnego niezapomnianych wrażeń i ciekawych przygód, dużo zabawy oraz doskonałego humoru. Niech letni czas będzie wypełniony radosnymi dniami spędzanymi w towarzystwie rodziny i przyjaciół.

A we wrześniu szczęśliwego powrotu do szkolnych ławek!

Wasi Nauczyciele





**Zakup bądź sprzedaż nieruchomości
mogą być proste**

Dabelle Vastgoed

BIV 516 743

BE 0751.510.171

BA en borgstelling via NV AXA Belgium Polis
nr: 730.390.160



0032 499 43 45 59

www.dabellevastgoed.be

david@dabellevastgoed.be

**INSTAL
bvba**

- ✓ Naprawy i przeglądy kotłów gazowych i olejowych z atestem.
- ✓ Montaż kotłów kondensacyjnych, wentylacji i klimatyzacji.
- ✓ Instalacje centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjne i gazowe.

**Nasza firma posiada
20-letnie doświadczenie.**

Kontakt: 0494254125, 0498699317
info@instal.be

JESTEŚ W PUŁAPCE?

**JEST
WYJŚCIE**



SKONTAKTUJ SIĘ Z
**ANONIMOWYMI
ALKOHOLIKAMI**

POLSKOJĘZYCZNA INFOLINIA
AA W BELGII
+32 484 931102



Punkt Informacyjno-Kontaktowy
Polskojęzycznej Wspólnoty AA
w Holandii i Belgii

Charytatywny turniej siatkówki

Stało się! Kolejna – piąta już – edycja naszego charytatywnego turnieju siatkówki pod honorowym patronatem Ambasady RP w Królestwie Belgii przeszła do historii!

Tegoroczne przedsięwzięcie było szczególnie wyjątkowe. Dzięki nawiązaniu współpracy z District Antwerpen otrzymaliśmy ogromny teren przy kompleksie sportowym Wilrijkse Plein, co umożliwiło nam zaspokojenie z roku na rok rosnących potrzeb związanych z coraz większym zainteresowaniem naszym turniejem.

Dodatkową nowością była wspólna organizacja z agencją BRIK. To z kolei pozwoliło nam, by w tym szczególnym dniu, którym był przecież świętem wszystkich dzieci, móc zadbać o ich potrzeby. Mnóstwo zabaw i atrakcji, konkursy oraz – oczywiście nieodzowne wszędzie tam, gdzie są najmłodsi – zamki dmuchane, sprawiły, że nawet jeśli słońce było tego dnia towarem deficytowym, nikt nie mógł się nudzić! Głównym punktem wydarzenia był oczywiście sam turniej. W tym roku na ośmiu boiskach rywalizowało około 150 (!) zawodniczek i zawodników,

którzy przyjechali do nas z całej Belgii, ale również Niderlandów oraz Francji! Fantastyczny poziom rozgrywek w obu (FUN i PRO) grupach, olbrzymia ilość emocji oraz zawzięta walka o każdy punkt, wywoływały podziw i niedowierzanie mnóstwa widzów będących tego dnia z nami. Coś, co nas szczególnie cieszy, to rosnące zainteresowanie mieszkańców Antwerpii, którzy – nie będąc dotychczas członkami naszej siatkarskiej społeczności – bardzo licznie przybyli tego dnia, aby z nami celebrować wspólne chwile.

Najważniejszym jednak powodem, dla którego od kilku już miesięcy wiele osób poświęcało swój czas, energię i pieniądze, był cel tego wydarzenia i naszego turnieju: zbiórka pieniędzy na wspomnienie pracy niezwyklej ludzi z Hospicjum Pomorze Dzieciom – Gdańsk.

Poprzednia edycja, której beneficjentem było właśnie to hospicjum, zaowocowała naszą wizytą w ośrodku oraz możliwością

poznania ludzi, którzy na co dzień mierzą się z ogromem tragedii i ludzkiego nieszczęścia, a mimo to wciąż robią wszystko, co w ich mocy, by każdego dnia nieść pomoc tym, którzy jej potrzebują. To nas tylko upewniło, że wybór był właściwy!

Od samego rana, aż po późne godziny wieczorne, przez cały czas trwania turnieju, „mini armia” – składająca się z wolontariuszy z Polonii Volley Antwerpen oraz naszych przyjaciół z innych organizacji – dbała o to, by każdy, kto był głodny lub spragniony, mógł znaleźć coś dla siebie.

Przedsięwzięcia, z których dochód zasilł nasz charytatywny cel: sprzedaż przepysznych kanapek oraz napojów, nasza tombola, gdzie można było wygrać fantastyczne nagrody, ale przede wszystkim słynna już licytacja siatkarskich (i nie tylko) pamiątek, zaowocowały zebraniem astronomicznej kwoty 271 50 euro (!!!). Zebrana kwota wesprze działania gdańskiej Fundacji Hospicjum Pomorze Dzieciom.





Podsumowując, mimo (po raz pierwszy) nie do końca sprzyjającej pogody, mimo ogromu wyzwań logistycznych, którym musieliśmy poddać, oraz administracji, której dotychczas nie mieliśmy, udało

się zrobić coś wielkiego. Po raz kolejny pokazaliśmy, że potrafimy się łączyć w szczytnym celu, że jesteśmy ponad wszelkimi podziałami, że mamy ogromne serca i... przepastne (kiedy trzeba) portfele.

Dziękujemy każdemu z osobna i wszystkim razem. Jesteście wielcy!

Piotr Groszewski



Fałszywa przyjaźń

Doświadczenie przyjaźni jest czymś niezwykle pięknym i wartościowym. Jest darem duchowym, emocjonalnym i często intelektualnym, ale tylko wtedy, gdy ta wyjątkowa relacja z drugim człowiekiem jest prawdziwa, szczerza i oparta na zaufaniu.



Przyjaźń to odpowiedzialność, bo w pewnym sensie powierzamy drugiemu człowiekowi kawałek siebie, swoich trosk, radości i rodzinnych sekretów. Zdejmujemy przysłowiowy pancerz i pokazujemy się takimi, jakimi jesteśmy. Z przyjaźnią jest trochę jak z małżeństwem w imię składanej przysięgi „w zdrowiu i w chorobie”. A co jest w przyjaźni najcudowniejsze, to fakt, że o ile rodziny sobie nie wybieramy, to przyjaciół już tak.

Zapewne znacie Państwo przysłowie: „Pokaż mi swoich przyjaciół, a powiem Ci, kim jesteś”. Jest w tym zdaniu wielka mądrość i prawda. Dlatego wybieramy przyjaciół z rozmysłem, bo ci będą świadczyć o nas samych, o tym, jakimi ludźmi jesteśmy i jakimi wartościami w życiu się kierujemy.

Jednym z najbardziej integralnych elementów przyjaźni jest możliwość powiedzenia sobie, a też i o sobie, wszyst-

kiego – bez stresu i strachu, iż wiedza ta dostanie się w niepowołane uszy, lub z powierzonymi drugiemu człowiekowi informacjami stanie się coś, czego druga strona by sobie nie życzyła. Kolejnym zatem składnikiem przyjaźni jest lojalność. Ja ufam Tobie, a Ty ufasz mnie. Zakładamy dobre i szczerze intencje każdej ze stron. Odkrywamy przecież w przyjaźni także naszą mniej chlubną czy wstydliwą część i zakładamy, że nigdy to nie zostanie wykorzystane przeciwko nam. Paradoksalnie właśnie to pokazywanie siebie nieidealnego, z wadami, przyzwyczajeniami, życiowymi kłopotami czy trudnościami, buduje między ludźmi trwałą więź. To wymiana pełna miłości i wzajemnego szacunku. Najbardziej ludzka i na najgłębszym poziomie człowieczeństwa.

Przyjaźń wymaga czasu, uczciwości, podobnego fundamentu wartości, empatii, szacunku, bezinteresowności, wza-

jemności, akceptacji i zaangażowania. I ponieważ wymaga tak wiele, jest czymś niezwykle wyjątkowym i nie dla każdego. Bywa wszak często, że nie przechodzi próby czasu, albo „próby ognia” jak nazywam życiowe turbulencje, których bez wyjątku doświadcza każdy z nas. Wówczas warto mimo wszystko zapamiętać to, co było dobre i wartościowe, ale też pogodzić się ze stratą i pożegnać.

Każda przyjaźń nas czegoś uczy i wzbogaca. Wiele dowiadujemy się o sobie, ale też i o drugim człowieku. I nawet jeśli z jakichś powodów daną przyjaźń utracimy, to tworzymy miejsce na nową, w którą wejdziemy kierując się świadomością siebie i własnych potrzeb.

Po czym zatem możemy rozpoznać, że tkwimy w toksycznej przyjaźni? Jakie zachowania przejawia fałszywy przyjaciel? Bezpośrednim sygnałem, że dana relacja nam nie służy, jest fakt, że po spotkaniu, telefonicznej rozmowie czujemy się źle. Jesteśmy zmęczeni, poddenerwowani, wyczerpani z energii, nerwowo łapiemy się za coś słodkiego albo lampkę wina. Potrzebujemy odpocząć i dojść do siebie. Generalnie po spotkaniu z takim fałszywym przyjacielem czujemy się gorzej aniżeli przed.

Warto w tej sytuacji zaufać stanowi swojego ciała i ducha, wziąć pod uwagę swoje samopoczucie, wynikające z bycia w kontakcie z innym człowiekiem. Ciało nie kłamie. Jeśli przykładowo boli nas głowa, brzuch, czy nagle po spotkaniu musimy się choć na chwilę położyć, to takie sygnały powinny być dla nas alarmujące.

Temat fałszywej przyjaźni rani bardzo, ponieważ doświadczamy zdrady od kogoś, kto był dla nas szczególnie bliski i ważny. Zdrady ze strony kogoś, komu w pełni zaufaliśmy. Fałszywi przyjaciele to tacy, którzy zawsze biorą więcej niż dają od siebie. Powtarzają, jak się o nas troszczą i jak jesteśmy dla nich ważni, podczas gdy w rzeczywistości nie ma to najmniejszego pokrycia ani w faktach, ani w działaniach. Są z nami, gdy potrzebują się pobawić lub wyzalić, ale gdy to my jesteśmy w potrzebie, ich dla nas nie ma. Znikają jak kamfora pod najprzeróżniejszymi pretekstami.

Takich przyjaciół niespecjalnie interesują nasze rozterki. Oni są skupieni głównie na sobie, dając nam podskórne poczucie, że jesteśmy mniej ważni, a nasze problemy przecież nie są tak duże, jak ich. Ich są zawsze większe. Dla fałszywych przyjaciół to zawsze ich komfort i wygoda będą priorytetowe i jeśli nawet obiecują nam pomoc, to w jednej sekundzie mogą ją odwołać argumentując, że „coś im wypadło”. Z pewnością. Może to empatia i poczucie odpowiedzialności im wypadły z serc? Obgadywanie za naszymi plecami, rozprowadzanie intymnych szczegółów z naszego życia, czy też rozpowszechnianie nieprawdziwych plotek na nasz temat, także powinny być dla nas alarmującym sygnałem.

Prawdziwi i życzliwi nam przyjaciele cieszą się z naszych sukcesów czy to prywatnych, czy na polu zawodowym. Ci fałszywi czują się nimi zagrożeni. Dlatego będą udawać, że ich nie dostrzegają, albo zaczną zgryźliwie komentować, czy też przechodzą do zupełnie innych tematów. Szczerzy i oddani nam ludzie nigdy nie grają na naszych emocjach i nie stosują psychologicznych gier, aby coś od nas uzyskać. No chyba że są nieszczerzy, to wtedy będą uciekać się do szantażu emocjonalnego albo innych manipulacji, aby wymóc na nas określone zachowanie czy benefity.

Fałszywy przyjaciel potrafi w wyjątkowo przebiegły i bezczelny sposób wykorzystywać naszą ufność, empatię oraz przywiązanie, aby stworzyć pozory zażyłej relacji, choć tak naprawdę służy mu ona jedynie do tego, by samemu się dowartościować i poczuć się lepiej naszym kosztem.

W dzisiejszym narcystycznym i zmanierowanym świecie coraz rzadziej tworzymy długotrwałe relacje przyjacielskie, raczej specjalizujemy się w tych krótkich, fragmentarycznych, nagle urywanych, bo wysoki poziom narcyzmu idealnie łączy się z brakiem umiejętności wejścia w głębszą relację przy jednoczesnej tęsknocie za bliskością. Budujemy fasadę, jakiś wizerunek po to, by inni nas zaakceptowali, ale jednocześnie boimy się, że gdy poznają naszą prawdziwą naturę, to nas odrzucą. Zawieramy wiele znajomości, o wiele więcej niż kiedyś, ale choć na początku jest fajnie, to gdy okazuje się, że relacja schodzi na głębszy poziom, uciekamy, wymigujemy się, nie mamy czasu się spotkać, zadzwonić i tak następuje koniec relacji. Przy pierwszych problemach zrywamy kontakt i brakuje nam motywacji.

Na każdym etapie życia możemy nawiązać trwałe i satysfakcjonujące przyjaźnie. Klucz na szczęście nie tkwi w naszym wieku czy predyspozycjach osobowościowych, ale w otwartości na innych. Można oczywiście przez całe życie się rozczarowywać i wmawiać sobie, że trafiamy na złych, nieojalnych czy kłamliwych ludzi,



ale można też zastanowić się nad sobą i pomyśleć, co takiego jest we mnie, że przyciągam tego typu osoby? Dlaczego wchodzę w takie właśnie, a nie inne relacje? Często zupełnie nieświadomie na przyjaciół czy partnerów wybieramy osoby, które nas krzywdzą, bo tak naprawdę my sami nie potrafimy być blisko z drugim człowiekiem.

Przyjaciel powinien być dla nas emocjonalną podporą i zaufanym towarzyszem, który w trudnych chwilach podnosi nas na duchu. Pamiętajmy o tym, że fundamentem prawdziwie głębokich, szczerych relacji przyjacielskich jest ich bezinteresowność. Bo gdy zbliżamy się do drugiego człowieka, zaczyna nas z czasem łączyć szczególna wspólnota uczuć i doświadczeń. W szczerzej i głębokiej przyjaźni to, co daje szczęście naszemu przyjacielowi, sprawia radość także nam.

Aleksandra Szewczyk, psycholog

ALEKSANDRA SZEWCZYK PSYCHOLOG

Doradztwo psychologiczne dla osób w kryzysie

- problemy w związkach, relacjach z bliskimi, samotność
- praca indywidualna i grupowa z osobami dorosłymi oraz z dziećmi
- problemy z emocjami, stresem, nerwica, depresja

Gabinet: Gitschotellei 152/4, 2600 Berchem
E-mail: aleksandra7676@hotmail.com
GSM 0486 76 05 98

Polska Szkoła Eureka eksperymentuje podczas Polish Day 2024

Za nami III edycja największego wydarzenia polonijnego w Belgii – Polish Day 2024. Dzień Polski, z udziałem Polskiej Szkoły „Eureka” im. M. Skłodowskiej-Curie w Leuven, odbył się 4 maja 2024 roku w parku Cinquantenaire, w centrum Brukseli.



Tegoroczna edycja miała szczególne znaczenie, ponieważ zbiegła się z 20. rocznicą przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. To wielkie polskie święto w Belgii i największy nowoczesny polski festiwal w tej części Europy. Wydarzenie

miało charakter otwarty i było skierowane do wszystkich mieszkańców Belgii, społeczności międzynarodowej mieszkającej w Brukseli oraz wszystkich pokoleń Polonii.

Organizatorami imprezy była Ambasada RP w Brukseli, Sztabki (Sztab Pomocy Belgia) oraz Polska Macierz Szkolna w Belgii. Swoją działalność i liczne atrakcje zaprezentowały organizacje polonijne i szkoły. Stoiska promujące nasz kraj przygotowały także polskie województwa. Polish Day in Brussels zakończył się wieczornym koncertem Katarzyny Nosowskiej.

Noblistka na stoisku Polskiej Szkoły „Eureka” im. M. Skłodowskiej-Curie przy Stowarzyszeniu Daskalia

Nasza kadra pedagogiczna i tym razem wykazała się niesamowitą kreatywno-

ścią. Stoisko zamieniliśmy w istne laboratorium, gdzie pani dyrektor w roli polskiej noblistki przeprowadzała szereg eksperymentów. Były wybuchy, malowanie na mleku a nawet pasta dla słonia. Dodatkowo można było wykazać się wiedzą o Polsce i Hiszpanii, a także sprawdzić swoje umiejętności językowe powtarzając słownego łamańca. Były też drobne nagrody za starania. Po liczbie odwiedzających wiemy, że byliśmy jedną z najciekawszych atrakcji. Nasze stoisko odwiedziła również pani marszałek senatu – Małgorzata Maria Kidawa-Błońska.

Kolejnym powodem do radości i dumy był fakt, że nasza koleżanka, znakomita nauczycielka Anna Skrzypek już po raz trzeci z wielkiej sceny reprezentowała naszą społeczność. I tak jak doskonale uczy dzieci polskiej historii, tak również zdecydowanie sprawdziła się w roli współprowadzącej. Gratulujemy!



Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy wziąć udział w tak cudownym wydarzeniu. Cieszy nas zainteresowanie dzieci nauką przez doświadczenia i mamy nadzieję, że przekazana wiedza lub chociaż jej część kiedyś im się przyda. A my już planujemy atrakcje na kolejne wydarzenie. Także wypatrujcie nas za rok. Będzie jeszcze ciekawiej.

Zainteresowanym polecamy bezpieczny eksperyment do samodzielnego wykonania: malowanie na mleku.

Potrzebne: tłuste mleko, barwniki, płyn do mycia naczyń.

Naczynia: talerze, pipety, słóiczki do barwników, spodeczki do płynu do mycia naczyń, patyczki do uszu.



Na talerz nalewamy mleka (około 0,5 cm), pipetą nakładamy barwniki na mleko. Zanurzamy patyczek w płynie do mycia naczyń. Tłuszcz ucieka od płynu.

Mleko jest mieszaniną, składa się z wody, białka i tłuszczu. Barwniki spożywcze mają mniejszą gęstość niż mleko; gdy wpuścimy krople barwnika do mleka, będą się one utrzymywały na jego powierzchni, pomiędzy cząsteczkami tłuszczu.



czy. Płyn do mycia naczyń to detergent, który rozбивa cząsteczki tłuszczu i pozwala barwnikowi swobodnie rozprzestrzeniać się w mleku, wtedy kolory zaczynają wirować.

Emilia Falkowska

Nauczycielka języka polskiego w Polskiej Szkole Eureka im. Marii Curie-Skłodowskiej w Leuven

POLSKA SZKOŁA W LEUVEN
IM. MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE

EUREKA

Po Ra na doświadczenie Polski

ROK SZKOLNY
2024/ 2025
RUSZYŁY ZAPISY!

www.facebook.com/szkoladaskaliaeu

szkola@daskalia.eu

Tervuursesteenweg 295, 3001 Heverlee

JAKOŚCIOWA NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO I HISTORII POLSKI DLA DZIECI

Chcemy być szkołą przyjazną dziecku, otwartą na jego potrzeby i rozwijającą jego potencjał. Uczymy o Polsce i języku polskim w atrakcyjny sposób, dbamy o zaangażowanie dzieci, rozbudzamy ich ciekawość, motywację i zadowolenie z nauki.

NASZE ATUTY

- MIŁOŚĆ DO POLSKI, JĘZYKA POLSKIEGO, HISTORII I KULTURY POLSKIEJ, KTÓRĄ STARAMY SIĘ ZARAŻAĆ DZIECI.
- ATRAKCYJNA DLA DZIECI FORMA ZAJĘĆ, ANGAŻUJĄCE METODY PRACY, NAUKA PRZEZ ZABAWĘ, GRĘ, RUCH, ŚPIEW. NA NASZYCH LEKCJACH NIE MA NUDY!
- DOBRE RELACJE. ZWRACAMY UWAGĘ NA PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ W KLASACH. ROZWIJAMY KOMPETENCJE EMOCJONALNE DZIECI, Z EMPATIA ODPOWIADAMY NA POTRZEBY UŻNIÓW.
- WYKWALIFIKOWANA KADRA PEDAGOGICZNA STAŁE PODNOSZĄCA SWOJE KWALIFIKACJE. W NASZEJ SZKOLE ROZWIJAJĄ SIĘ NIE TYLKO DZIECI!
- STAŁY KONTAKT Z RODZICAMI, CYKLICZNE ZEBRANIA, LEKCJE OTWARTE, IMPREZY SZKOLNE DLA RODZIN.

Instytut Języka i Kultury Polskiej im. Polskich Lotników w Gandawie

to promocja języka polskiego oraz historii, tradycji i kultury polskiej
na terenie Belgii, a także możliwość nauki i pogłębiania mowy ojczystej
przez polskie dzieci i młodzież.

DOŁĄCZ DO NAS
instytutgent.be

SZKOŁA POLSKA

PRZEDSZKOLE od 3 lat

ZERÓWKA

KLASY 1 - 7

KLASA VIP 13+

KLASA "Język polski od podstaw" 7 - 10 lat

Zajęcia dodatkowe:

język angielski

język francuski

zajęcia artystyczne

zajęcia sportowe

religia

Uczeń na pierwszym miejscu!
U nas rozwijane są skrzydła
i spełniane marzenia!



EMAIL

sekretariat@instytutgent.be



TELEFON

0486 34 25 34



KOD QR

zeskanuj mnie

Spod Husarskiego Skrzydła

Barwy i Tradycje – część II



Tablica pamiątkowa na ścianie ratusza miasta Sint Niklaas
Źródło: kolekcja prywatna

Pancerniacka rodzina

W dniu 10 września 1991 r. do rodziny pancerniackiej dołączyli uczestnicy I. Zlotu Pancerniaków, byli żołnierze 1. DPanc, których na granicy polsko-niemieckiej powitał dowódca dywizji płk dypl. Adam Rębacz. „Maczkowcy” po raz pierwszy uczestniczyli w święcie Żagańskiej Dywizji.

W 1993 r. podczas święta 11. DKPanc odsłonięto w Żaganiu pomnik poświęcony żołnierzom 1. DPanc i 1. KPanc. Przesłanie mogło być tylko jedno. Przelanej krwi nie można dzielić, posiada ona taką samą wartość dla każdego żołnierza.

Po uroczystościach powiedzieli: chor. w st. spocz. Bronisław Gneba, sztandarowy w poczcie sztandarowym z Koła „Benelux”: – *Jestem pierwszym sztandarowym, który w 1991 r. skłonił się ze sztandarem na granicy Polski. Dzisiejsze święto jest już kolejną uroczystością, w której biorą*

udział kombatanci z naszej dywizji i 1. KPanc. To, że jesteśmy przyjmowani tak serdecznie, zawdzięczamy spadkobiercom naszych tradycji – kawalerzystom spod znaku husarskiego skrzydła i Żagania.

Więzi między żołnierzami 1. DPanc, kombatantami 1. KPanc i ich następcami z Żagańskiej Dywizji nawiązane zostały trzydzieści

trzy lata temu. Wspomnieć należy, że corocznie na przypadające we wrześniu dywizyjne święto przyjeżdżały do Żagania grupy weteranów z kraju i z zagranicy. Szkoda tylko, że ich liczba z roku na rok systematycznie malała z przyczyn naturalnych. Najczęściej byli to goście z Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Kanady, a nawet z dalekiej Australii. Ich pobyt tutaj był wspaniałą okazją do żołnierskich spotkań, wspomnień, dyskusji, a także nawiązywania osobistych kontaktów.

Byli żołnierze obu związków taktycznych nazywali Żagań swoim garnizonem, a jednostki w nim stacjonujące własnymi brygadami i batalionami. To oni wzbogacili sale tradycji o wojenne odznaczenia, mundury, dokumenty, a także spisane wspomnienia. To oni

przyczynili się do edukacji patriotycznej żołnierzy, społeczeństwa regionu, w tym także młodzieży.

Bardzo podniosły charakter miały również coroczne uroczystości, organizowane na cmentarzu żołnierzy polskich w Lommel w Belgii oraz spotkania weteranów walk na Mount Ormel we Francji, w których uczestniczyły delegacje wojskowe z 11. DKPanc. Obecnie odbywają się one nadal, ale już bez udziału byłych żołnierzy generała Maczka, którzy odeszli na wieczną wartę.

Pod nowymi sztandarami

W latach 1994-1995 oddziały 11. Dywizji przyjęły nowe sztandary, które zaprojektowano i wykonano zgodnie z ustawą z dnia 19 lutego 1993 r.



Pomnik gen. S. Maczka na placu Czołgisty w Żaganiu.
Źródło: kolekcja prywatna



Husarz Króla Jana III Sobieskiego w trakcie święta 11 Lubuskiej Dyw. Kawalerii panc. Źródło: kolekcja prywatna

Uroczystości ich wręczenia odbyły się we wszystkich jej garnizonach. Na nowych sztandarach umieszczono numery jednostek, herby miast, odznaki pamiątkowe i inne symbole ściśle związane z historią i tradycjami dziedziczonymi od 1. DPanc i 1 KPanc.

Czas tworzy nową historię

Szczególny charakter miał dla 10. BKPanc w Świątoszowie rok 2000, kiedy 5 sierpnia, podczas uroczystego święta, przyjęła ona imię gen. broni Stanisława Maczka. Podkreślić należy, że honorowym gościem uroczystości był syn generała, dr Andrzej Maczek.

Święto we wrześniu 2001 r. miało dla żołnierzy 11. DKPanc historyczny wymiar, bowiem we wrześniu 2001 r. minęła 10. rocznica rozpoczęcia przemowy tradycji od żołnierzy 1. DPanc. W czasie uroczystości ówczesny dowódca Żagańskiej Dywizji, gen. bryg. Stanisław Nowakowicz powiedział: „W tym roku

nasze Święto ma szczególnie charakter. Dziesięć lat temu nawiązane zostały pierwsze kontakty z kołami żołnierzy 1. DP, które przerodziły się w więzy przyjaźni. To właśnie dziesięć lat temu na przejściu granicznym w Olszynie żołnierze 1. DP przekroczyli granicę Polski, za którą bili się i ginęli w latach ubiegłej wojny. Ten symboliczny czyn żołnierzy gen. Maczka rozpoczął wówczas okres przejmowania tradycji przez jednostki wojskowe żagańskiej dywizji”.

Nieco później, 11. LDKPanc objęło nowe zjawisko w zakresie dziedziczenia i kultywowania tradycji oręża polskiego, polegające na utożsamianiu współczesnych oddziałów i pododdziałów Wojska Polskiego z jednostkami wojskowymi okre-

su II Rzeczypospolitej, uhonorowanymi za swe czyny bojowe Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Takie uroczystości w Lubuskiej Dywizji, a było ich w sumie pięć, z udziałem przedstawicieli Kapituły Orderu Virtuti Militarii, weteranów i współczesnych żołnierzy, miały miejsce w latach 2007-2009. Cztery były związane z oddziałami mającymi rodowód 1. Dywizji Pancernej oraz jedna z 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego.

W 2007 r. w garnizonie Żagań nastąpiło utożsamienie 10. brSK z 10. Pułkiem Strzelców Konnych poprzez przeniesienie Krzyża Srebrnego Orderu Wojennego Virtuti Militari na sztandar batalionu oraz w garnizonie Świątoszów 2. BCZ 10. BKPanc z 24. Pułkiem Ułanów poprzez przeniesienie Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militarii na kopię sztandaru 24.

PU, przyjęcie odznaki pamiątkowej, oznak rozpoznawczych oraz nazwy wyróżniającej „24. Batalionu Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego”.

W 2008 i 2009 r. podobne uroczystości odbyły się w 34. BKPanc w Żaganii. W 2008 r. 1. i 2. BCZ zostały utożsamione odpowiednio z 8. Batalionem Strzelców Brabanczkich i 9. Batalionem Strzelców Flandryjskich 3. Brygady Strzelców wchodzącej w skład 1. Dywizji Pancernej. Wspomniane bataliony otrzymały nazwy wyróżniające „1. Brabanccki batalion czołgów” i „2. Flandryjski batalion czołgów” oraz wręczono im płomienie w barwach batalionów umieszczone na trąbkach wraz z kopią Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari.

Podsumowanie

Zapoczątkowane kilkanaście lat temu zmiany w 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej są widoczne nie tylko na mundurach w postaci czarnego naramiennika, odznak pamiątkowych, oznak rozpoznawczych (w tym skrzydełka husarskiego) i kolorowych proporczyków, ale odzwierciedlają się także w postawach jej żołnierzy. Jednak największą



Trąbka z płomieniem Flandryjski batalion czołgów. Źródło: kolekcja prywatna



wartością jest to, iż oni sami duchowo utożsamiają się ze swoją dywizją, brygadą, pułkiem, batalionem. Żołnierze są dumni z ich nazw, patronów, odznak, odznak i sztandarów.

O Żaganiu z kolei można śmiało powiedzieć, że stał się „stolicą pancerniaków polskich” tych walczących na frontach wschodnim i zachodnim oraz tych wykonujących obecnie służbę zawodową. Dowodem ich jedności „żołnierzy broni pancernej” stał się pomnik pancerniaków 1. DPanc i 1. DKPanc na Placu gen. Stanisława Maczka, gdzie co roku spotykają się podczas uroczystych obchodów święta żagańskiej dywizji. I nie tylko on, bowiem są jeszcze inne miejsca, z którymi są oni emocjonalnie związani.

Kolejnym przykładem może być Skwer Czołgisty z pomnikami gen. Stanisława Maczka i chwały pancernia-

ków 1. Korpusu Pancernego, Centrum Tradycji Polskich Wojsk Pancernych – Sala Tradycji „Czarnej Dywizji”, Rondo Polskich Pancerniaków (obecnie Rondo gen. broni Tadeusza Buja) czy też pomnik patrona dywizji Króla Jana III Sobieskiego.

Intencją kolejnych dowódców dywizji oraz środowisk kombatanckich było, by te miejsca stanowiły symbol jedności pokoleniowej rodziny pancerniackiej, skupiającej żyjących i już nieobecnych wśród nas bohaterów lat wojennej zawieruchy – pancerniaków 1. Drezdeńskiego Korpusu Pancernego Wojska Polskiego i 1. Polskiej Dywizji Pancerniej oraz współczesnych, będących w służbie i w rezerwie pancerniaków rozsianych po całym kraju.

Każdy żołnierz, noszący obecnie czarny beret lub służący w „Jedenastej”, powinien być dumny z przynależności do

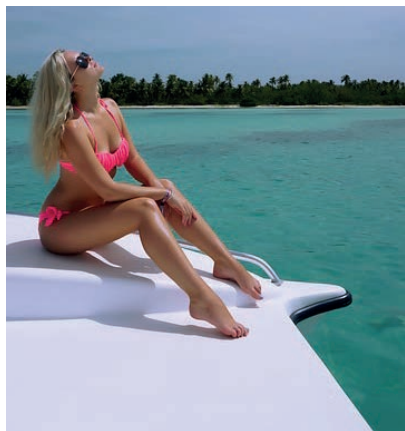
„Czarnej Dywizji”. Każdy przekonał się również, jaką siłę ma tradycja, umiejętnie pielęgnowana i kontynuowana. Nikt nie ma już chyba wątpliwości, że Żagań jest niekwestionowaną „stolicą polskich pancerniaków”, a przywiązanie do pancernej tradycji, zapoczątkowanej szarżami husarii Jana III Sobieskiego, jest dla kontynuujących te chlubne orężne tradycje współczesnych żołnierzy 11. LDKPanc podstawowym motywem codziennej żmudnej żołnierskiej służby.

Wiesław Chłopek
Kustosz Sali Tradycji Czarnej Dywizji
w Żaganiu



Jak pielęgnować włosy latem?

Lato niesie ze sobą wiele dobrodziejstwa dla całego organizmu, również dla włosów. Trzeba jednak pamiętać o ich odpowiedniej pielęgnacji i zabezpieczeniu. W okresie letnim możemy fantastycznie uzupełnić poziom witaminy D3.



Krótko, bo już piętnasto lub dwudziestominutowa kąpiel słoneczna to dla naszych włosów samo dobrodziejstwo. Jak wynika z licznych badań naukowych, witamina D3 stymuluje wzrost włosa, a jej odpowiedni poziom w organizmie wpływa na lepszą regenerację skóry. Słońce doskonale wpływa również na dotlenienie skóry głowy, dlatego warto

rozpuścić włosy, i unikać zakrywania głowy nosząc przez cały dzień np. czapkę z daszkiem.

Wybierając się na plażę, warto zabezpieczyć włosy nanosząc na nie (bez spłukiwania) mgiełkę lub balsam z filtrami UV, który chroni nasze włosy przed szkodliwym promieniowaniem i nadmiernym ich przesuszeniem.

W tego typu produktach unikajmy w ich składzie alkoholu, który będzie przesuszał łuskę włosa. Unikajmy również silikonów, które powodują niszczenie keratyny w strukturze włosów, co w konsekwencji prowadzi do ich łamania się.

Jeśli jednak jesteśmy na słońcu przez dłuższy okres czasu, pamiętajmy o nakryciu głowy, które zabezpieczy nasze włosy przed nadmierną ekspozycją na słońce.

Lato to czas korzystania z kąpeli morskich

Kąpiele w morzu są bardzo korzystne dla włosów i skóry głowy. Woda morska jest bogata w liczne minerały, przez co poprawia działanie układu krążenia skóry głowy, odżywia mieszek włosowy, powoduje mniejsze przetłuszczanie się skóry głowy. Sól morska ma również działanie przeciwgrzybicze i przeciwłupieżowe.



we. Dlatego zażywając kąpeli w morzu warto również zamoczyć głowę.

Po wyjściu z morza należy pamiętać o spłukaniu głowy i włosów wodą. Możemy pominąć użycie szamponu. Morska woda i słońce mają naturalne właściwości rozjaśniające włosy. Potrafią rozjaśnić je o kilka tonów.

Morze ma jeszcze jedną właściwość, otóż zawarty w niej chlorek sodu i siarczan magnezu tworzą w strukturze włosa dodatkowe wiązania poprzeczne, i w ten sposób na czas morskich kąpeli włosy stają się bardziej kręcone.

Inaczej natomiast wygląda pielęgnacja włosów, kiedy korzystamy z basenu. Woda w basenie zawiera chlor, który zawsze będzie przesuszał włosy i wpływał niekorzystnie na skórę głowy. Dlatego po kąpeli w basenie należy koniecznie umyć włosy szamponem i nałożyć na nie odżywkę.





TRYCHOLOG
Antwerpia
Dominika Stengert
 Akredytacja Międzynarodowa IAT Australia
 8 letnie doświadczenie

Diagnozowanie i leczenie:

- intensywnego wypadania włosów,
- łysienia androgenowego kobiet i mężczyzn,
- wypadania włosów u młodzieży i dzieci,

leczenie ŁZSu, łupieżu, atopowego zapalenia skóry, łuszczycy.

Tel.+32 487 85 40 44

Latem nie możemy zapomnieć o odpowiednim nawodnieniu organizmu. Włosy również ulegają odwodnieniu, przez co są bardziej podatne na łamanie się. W czasie wakacji zrezygnujmy ze stylizacji włosów z użyciem prostownicy oraz suszenia włosów gorącym powietrzem.

Włosy, poddane silnej ekspozycji na ciepło i wysoką temperaturę, będą miały tendencję do kruszenia się, łamania i plątania.

Po wakacjach pełnych słońca warto nanieść olej kokosowy na włosy, z wyłączeniem skóry głowy. Olej kokosowy idealnie sprawdza się do włosów nadmiernie zniszczonych słońcem. Jest odpowiedni dla włosów nisko, średnio i wysoko porowatych. Nadaje się również do włosów kręconych.

Do takiej pielęgnacji wybieramy olej kokosowy nierafi-

nowany, tłoczony na zimno. Bieremy 2-3 łyżeczki oleju kokosowego i rozgrzewamy go w rękach, następnie nakładamy na zmoczone uprzednio włosy i pozostawiamy na ok. 20-30 minut. Zmywamy olej łagodnym szamponem.

Dominika Stengert
 Trycholog



Polski sklep spożywczy w Belgii

STOKROTKA

Produkty prosto z POLSKI!



NAJTANIEJ W MIEŚCIE

Dostawa świeżego towaru 7 dni w tygodniu

STOKROTKA



GALLIFORTLEI 39

2100 DEURNE

0485210082

Stokrotka.pl@hotmail.com



Pożyczasz pieniądze rodzinie? Sprawdź, co warto wiedzieć

Pożyczanie od rodziny lub znajomych to wciąż bardzo popularny sposób uzupełniania braków finansowych. To druga, po zakupie na raty najczęściej stosowana przez Polaków metoda uzupełnienia dziur w budżecie. Z hojności bliskich korzystamy prawie tak często, jak z pożyczek gotówkowych czy kart kredytowych.

Słonność do pożyczania od bliskich maleje wraz z wiekiem. Grupą najmniej zapożyczoną wśród rodziny lub znajomych (zaledwie 6,6 proc.) są osoby powyżej 60 lat życia. Na przeciwnym biegunie znajdują się ludzie młodzi. Aż co piąty (19,6 proc.) Polak przed trzydziestką ma u swoich bliskich finansowy dług – wynika z badań Kantar Millward Brown wykonanych dla GetBack SA.

Pożyczanie pieniędzy w rodzinnym gronie to przede wszystkim przejaw chęci pomocy. Należy jednak brać pod uwagę możliwość, że osoba prosząca bliskich o materialne wsparcie mogła wcześniej spotkać się z odmowną decyzją banku lub innej profesjonalnej instytucji finansowej. Najprawdopodobniej istniały ku temu słuszne powody. Dlatego, zanim pożyczymy pieniądze rodzinie, warto skorzystać z katalogu zasad odpowiedzialnego pożyczania.

O czym trzeba pamiętać:

1. Upewnijmy się, że pożyczający wie, iż oczekujemy zwrotu tych pieniędzy. Być może prośba o pożyczkę to w rzeczywistości prośba o darowiznę.
2. Gdy pożyczamy większą kwotę, postarajmy się o dokumentową formę umowy, abyśmy w przypadku sporu w sądzie mogli powoływać świadków i składać zeznania, które dowodziłyby, że faktycznie doszło do pożyczania pieniędzy. Uwaga! Forma dokumentowa to nie to samo co forma pisem-

na. Zgodnie z aktualnymi przepisami, wystarczające jest zawarcie umowy np. przez e-mail lub SMS. Ważne, by został po niej jakikolwiek ślad.

3. Kierujmy się zasadą: „nie pożyczaj więcej, niż cię na to stać”. Nie bójmy się odmówić bliskim, kiedy prośba przekracza nasze możliwości. Ewentualne problemy finansowe mogłyby wówczas odbić się źle na kondycji naszej rodziny.
4. Oceńmy zdolność kredytową osoby proszącej o pożyczkę. Dopytajmy o jej dochody, wydatki i oszacujmy, czy spłata jest realna. Określmy też ryzyko niezwrócenia pieniędzy.
5. Ustalmy termin zwrotu pieniędzy biorąc pod uwagę różne czynniki, np. czy termin nie wypadnie przed świętami lub wyjazdem na wakacje. Nie bójmy się też odezwać do pożyczkobiorcy, jeśli termin nie zostanie dotrzymany. Inaczej dłużnik może pomyśleć, że zrezygnowaliśmy z dochodzenia pożyczki.
6. Zapewnijmy sobie świadka lub dowód potwierdzający udzielenie pożyczki. Przekażmy pieniądze w czyjejś obecności lub za pomocą przelewu bankowego, którego tytuł będzie jednoznacznie wskazywał na fakt pożyczki. Najgorszą rzeczą, jaką można zrobić, jest pożyczanie pieniędzy w biegu, pod presją, bez poświęcenia czasu na przemyślenia i rozmowę, bez wyznaczenia reguł spłaty oraz bez potwierdzenia przekazania kwoty pożyczki.
7. Pamiętajmy, że pożyczki

i kredyty oferowane na rynku wiążą się z dodatkowym kosztem i marżą (zarobkiem) po stronie pożyczkodawcy. Pożyczenie pieniędzy na 0 proc. to znacząca pomoc finansowa, nie zyskamy jednak odsetek, a w przypadku inflacji pieniądze stracą na wartości.

8. Przeanalizujmy, czy jeśli wydarzenia przyjmą pesymistyczny obrót, będziemy w stanie odzyskać swoje pieniądze bez odwoływania się do sądu i komornika.

Pożyczka w rodzinie może wiązać się z pewnymi problemami, dlatego warto przyrzeć się oczekiwaniom fiskusa i czy w takich przypadkach nie powstaje obowiązek podatkowy. Decydująca jest przy tym kwota pożyczki oraz stopień pokrewieństwa łączący pożyczkodawcę i pożyczkobiorcę. Możliwe jest także uzyskanie zwolnienia z podatku od czynności cywilnoprawnych. Od wysokości pożyczki w rodzinie zależne będzie także to, czy będzie trzeba ją zgłosić do urzędu skarbowego.

Barbara Kamińska



Zapalenie płuc

Zapalenie płuc jest chorobą dość często występującą. Na całym świecie co roku choruje na nią około 450 milionów osób (ok. 7% populacji świata). To główna przyczyna zgonów dzieci na całym świecie. W 2017 r. zapalenie płuc pozbawiło życia 808 694 dzieci w wieku poniżej 5 lat (15% wszystkich zgonów dzieci poniżej piątego roku życia). Choroba ta dotyczy ludzi na całym świecie, jednak najczęściej występuje w Azji Południowej i Afryce Subsaharyjskiej.

Zapalenie płuc to choroba dolnej części układu oddechowego, wywoływana przez bakterie, wirusy lub grzyby. Jest groźna dla dzieci oraz osób starszych. W chorobie stan zapalny obejmuje pęcherzyki płucne lub tkankę śródmiąższową. Pęcherzyki płucne wypełniają się powietrzem, gdy osoba jest zdrowa. Kiedy osoba jest chora, pęcherzyki płucne są wypełnione ropą i płynem.

Najczęstszą przyczyną bakteryjnego zapalenia płuc jest *Streptococcus pneumoniae* (pneumokok, dwoinka zapalenia płuc). Istnieje również szereg innych bakterii, które mogą powodować tę chorobę, np.: *Legionella pneumophila*, *Haemophilus influenzae*, *Mycoplasma pneumoniae* czy *Chlamydia pneumoniae*.

Wirusowe zapalenie płuc często wywołuje wirus grypy i SARS-CoV-2 (wirus odpowiedzialny za COVID-19), wirusy paragrypy, wirusy syncytialne (RSV), adenowirusy, wirus różyczki.

Grzybicze zapalenie płuc dotyczy zwykle pacjentów z osłabionym układem odpornościowym (HIV/AIDS), po przeszczepie organów, po chemioterapii, oraz pacjentów z przewlekłymi chorobami płuc. Niektóre z grzybów powodujących zapalenie płuc to *Pneumocystis jirovecii*, *Histoplasma*, *Cryptococcus* i *Aspergillus*.

Jeśli uwzględnimy lokalizację stanu zapalnego w zapaleniu płuc, wyróżniamy:

- Odoskrzelowe (płacikowe/zrazikowe) zapalenie płuc, które się zaczyna od

zapalenia oskrzeli.

- Płatowe zapalenie płuc, w którym proces chorobowy toczy się w jednym płacie płuca oraz w pokrywającej go opłucnej.
- Segmentalne zapalenie płuc, gdzie proces chorobowy toczy się w konkretnym segmencie płuca.

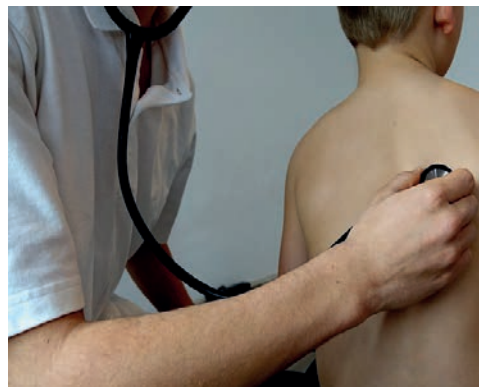
Ze względu na mechanizm wywołujący chorobę można wyróżnić zapalenie płuc:

- Zachłystowe, na które narażone są osoby z refluksem żołądkowo-przełykowym.
- Pasożytnicze, wywołane przez *Toxoplasma gondi* czy *Plasmodium malariae*.
- Alergiczne (spowodowane przez alergen kraczący w powietrzu, pyły czy dym papierosowy).
- Chemiczne, wywołane przez substancje toksyczne.

Diagnostyka zapalenia płuc

Rozpoznanie opiera się na objawach podmiotowych, przedmiotowych i radiologicznych.

W badaniu fizykalnym za pomocą opukiwania i osłuchiwania klatki piersiowej lekarz stwierdza objawy zlokalizowane nad jej określonym obszarem. Chrapliwy oddech w wyniku przenoszenia powietrza z dróg oddechowych przez objętą infekcją płuco jest słyszalny podczas osłuchiwania. Rzęzenie i szmery są słyszalne



w dotkniętym chorobą obszarze podczas wdechu.

W celu potwierdzenia choroby wykonuje się radiogram klatki piersiowej, na którym uwidacznia się zacinienie części płuc. Kolejnym badaniem jest tomografia komputerowa klatki piersiowej, która pozwala na uzyskanie dokładnych obrazów płuc. Podczas badania fizykalnego lekarz można zaobserwować niskie ciśnienie krwi, niską saturację lub częstoskurcz serca. Tempo oddechu może być szybsze niż zwykle i może wystąpić na 48 godzin przed pojawieniem się innych objawów. W badaniach laboratoryjnych stwierdza się leukocytozę (zwiększenie liczby białych krwinek) oraz zwiększone stężenie białka CRP. U chorych na ciężkie lub szpitalne zapalenie płuc wykonywana jest bronchoskopia. W jej trakcie pobierany jest posiew materiału z dróg oddechowych i z jamy opłucnej, który poddaje się badaniu bakteriologicznemu. Jego wynik pozwala na rozpoznanie drobnoustrojów powodujących chorobę.

Typowe objawy zapalenia płuc:

- gorączka 39 stopni Celsjusza, dreszcze,
- potliwość, uczucie rozbicia, zmęczenie,
- kaszel mokry z odkrztuszaniem ropnej płwociny,
- ból w klatce piersiowej (zlokalizowany w bocznych jej częściach i nasilający się przy głębokim wdechu czy kaszlu),
- chrypka, katar,
- w cięższych przypadkach zapaleniu płuc towarzyszy duszność.



U chorych na zapalenie płuc spowodowane zakażeniem *Legionella pneumophila* oprócz typowych objawów występują: bóle głowy, stawów i mięśni, a także objawy ze strony przewodu pokarmowego (ból brzucha, nudności, wymioty).

U dzieci objawy zapalenia płuc są podobne jak u osób dorosłych. Dodatkowo może u nich występować sinica (fioletowo-niebieskie zasinienie skóry na palcach/wokół ust).

Leczenie:

Leczenie zapalenia płuc zależy od etiologii (badanie przyczyn choroby). Musi być indywidualne, dostosowane do pacjenta i odbywać się pod nadzorem lekarza.

W leczeniu zapalenia płuc stosuje się antybiotyki zazwyczaj przez około 7 dni. Antybiotyki mogą być podawane doustnie lub w cięższych przypadkach w szpitalu – dożylnie. Najczęstsze działania niepożądane antybiotykoterapii to objawy ze strony przewodu pokarmowego (biegunka, wymioty, ból brzucha, nudności). W przypadku pojawienia się nagłej duszności, zaburzeń świadomości, zmian skórnych z uczuciem osłabienia, zawrotów głowy, trudności z oddycha-

niem, należy natychmiast wezwać karetkę, ponieważ mogą to być objawy reakcji alergicznej, która jest stanem zagrożeniem życia.

W trakcie antybiotykoterapii zaleca się stosowanie leków osłonowych na żołądek oraz spożywanie dużej ilości produktów bogatych w żywe kultury bakterii (jogurty, kefiry).

W przypadku zapalenia płuc o ciężkim przebiegu stosowana jest fizjoterapia oddechowa, której celem jest poprawa funkcji oddechowych oraz usuwanie wydzieliny z dróg oddechowych.

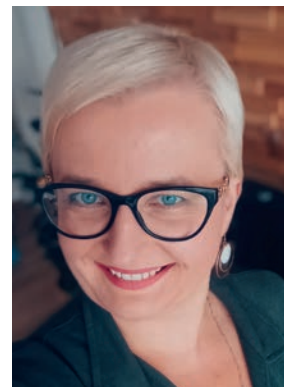
Ponadto do leczenia włączane są:

1. Leki przeciwgorączkowe – np.: Paracetamol, Apap, Pyralgina, Brufen, Aspiryna.
2. Leki przeciwkaszlowe, które powstrzymują odruch kaszlowy w pierwszej fazie kaszlu (np. syropy typu Stodal, Herbapect, Maxipulmon, Sinecod, Supremine).
3. Leki rozrzedzające wydzielinę i ułatwiające jej odkrztuszanie (np. bromohexsyna – inaczej flegamina, acetylocysteina – ACC, Tussicom, ambroksol – Flavamet, Mucosolvan).
4. Tlenoterapia.
5. Inhalacje (nebulizacje) wodnym roztworem 0,9 % NaCl (sól fizjologiczna), Combivent.

Powikłania po zapaleniu płuc:

1. Zapalenie opłucnej to stan, w którym płyn z infekcją gromadzi się w przestrzeni między płucami a ścianą klatki piersiowej i może wymagać drenażu chirurgicznego.
2. Ropień płuc czyli ograniczony obszar zakażenia w płucach, w którym znajduje się ropa. Leczenie wymaga drenażu chirurgicznego i długotrwałej antybiotykoterapii.
3. Niewydolność oddechowa – to stan, w którym poziom tlenu w krwi jest zbyt niski lub poziom dwutlenku węgla jest zbyt wysoki. W zależności od nasilenia choroby wymagana jest hospitalizacja na oddziale intensywnej terapii i leczenie z zastosowaniem wentylacji mechanicznej przy użyciu respiratora.
4. Sepsa (bakteriemia) to najczęstsze powikłanie. Pojawia się u ok. 50% osób starszych. Jest groźna dla życia, ponieważ infekcja przenosi się z płuc i rozprzestrzenia po organizmie, prowadząc do ogólnoustrojowego stanu zapalnego, co wpływa na funkcję innych narządów (serca, nerek, wątroby) i może prowadzić do ich niewydolności a w ostateczności do śmierci pacjenta.
5. Zapalenie mięśnia sercowego, co może prowadzić do poważnych problemów z pracą serca.

Ewelina Szermińska,
magister pielęgniarstwa
ZNA Middelheim



Książka na dziś

Dziedzictwo Smoczego Serca

Są różne światy, które ze sobą współistnieją. Niektóre z nich głoszą pokój i życie zgodne z naturą. Innymi rządzą bogowie, chcący panować nad wszystkimi światami, podporządkować sobie ludzi, zdobyć ich bogactwa, przejąć drzemiące w nich moce.

W jednym ze światów mieszka lud Fey. Magia, umiejętności, wiedza i ustalone prawa służą im do pomagania, uzdrawiania i obrony. Żyją w harmonii z elfami, trollami, wrózkami i syrenami w Talamh, zielonej kranie z wysokimi górami, gęstymi lasami i głębokimi morzami, rządzonej przez wodza zwanego Taoiseach. Jest nim Keegan, który został wodzem, gdy wylonił się z głębin jeziora, dzierżąc miecz – symbol władzy i odpowiedzialności za bezpieczeństwo doliny Fey. Keegan przyjął stanowisko wodza Talamh, choć wiedział, z jaką odpowiedzialnością wiąże się ten tytuł.

Obdarzeni mądrością wizjonerzy stworzyli portale pomiędzy światami i zgodnie z prawem Talamh wszystkim mieszkańcom pozostawiono wybór: mogli przemieszczać się i żyć w dwóch światach, opuścić lud Fey, lub sprowadzić do Talamh ukochaną osobę. Każdy musi znaleźć swoje miejsce oraz wybrać między

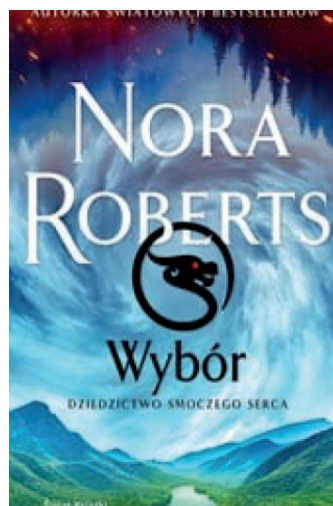
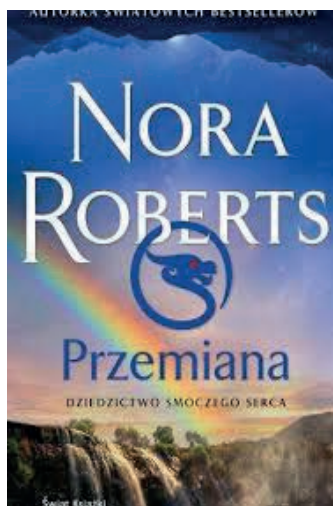
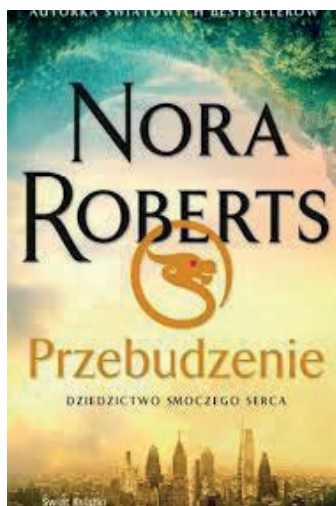
dobrem a złem, wojną a pokojem, życiem a śmiercią.

Po wielu latach pokoju żądny władzy krwawy bóg Odran, skazany kiedyś na banicję, po raz kolejny próbuje przeniknąć do świata Fey. Wysłał szpiegów, demony i wyklętych, aby ci do jego krainy sprowadzali niewinnych ludzi, których krew pozwala mu zebrać siły, by mógł przeniknąć do świata Talamh i zdobyć to, co jest dla niego najcenniejsze – wnuczkę Breen.

W innym świecie, w Filadelfii, w małym mieszkanku, wraz ze swoim najlepszym przyjacielem Marco, mieszka 26-letnia nauczycielka Breen Kelly. Jej życiowym mottem jest „nie wyróżniać się”. Nie znosi swojej pracy. Jest nauczycielką, bo tak chciała jej matka, nosi nijakie ubrania, bo matka ją przekonała, że tak jest najlepiej. Żyje z ołówkiem w ręku splacając pożyczkę studencką. Cierpi

na ataki paniki, nękają ją bóle głowy i miewa dziwne sny o tajemniczej krainie z wrózkami i smokami. Pojawia się w nich też tajemniczy mężczyzna. Breen pamięta, że kiedy była dzieckiem, ojciec opowiadał jej historie o magicznych miejscach i o ojczystej Irlandii. Często słyszy w głowie słowa: „Wróć do domu, Breen Siobhan. Już czas”. Nie ma pojęcia, kim naprawdę jest.

Pewnego dnia Breen przypadkowo odkrywa, że zaginiony przed laty ojciec zostawił jej na koncie oszczędnościowym cztery miliony dolarów, o czym matka „zapomniała” ją poinformować. Otrzymane pieniądze umożliwiają jej podróż do Irlandii. Kobieta chce odnaleźć ojca, dowiedzieć się, czemu się z nią nie kontaktował, odszukać rodzinę, odkryć siebie na nowo i uzyskać odpowiedzi na dręczące ją od lat pytania. Wspiera ją w tym pomysł Marco. Irlandia ich oczarowuje.



Breen wynajmuje niewielki domek i postanawia tymczasowo w nim zamieszkać. Któregoś dnia gubi się w lesie i w niewiadomy wtedy dla niej sposób przechodzi do innego świata. Świata, w którym mieszka jej babka, świata, w którym króluje magia, gdzie nie ma elektryczności, pieniędzy

zastępuje wymiana towarów, lata się na smokach i jeździ konno, walczy się mieczem, strzela z łuku albo kuszy. Breen konfrontuje się ze snami, które okazują się o wiele bardziej realne, niż wcześniej podejrzewała. Poznaje swoje przeznaczenie i dziedzictwo. Jest córką rodu Fey, wnuczką mrocznego boga Odrana. Ma w sobie krew i moc bogów. Przed nią trudne czasy, pełne wyzwań i ciemności. Wraz z Keeganem – którego pokochała – i całym Talamh, mieczem, magią i odwagą stawia czoła ciemności.

Nora Roberts (właściwie Eleanor Marie Robertson) to autorka ponad dwustu powieści, nieodmiennie zajmujących pierwsze miejsce na listach bestsellerów New York Timesa, sprzedanych w ponad pięciuset milionach egzemplarzy. Amerykańska pisarka, urodzona w 1950 roku w Silver Spring w stanie Maryland, jest pierwszą autorką przyjętą do Romance Writers of America Hall of Fame. Píše książki obyczajowe, romanse, kryminały, powieści sensacyjne, psychologiczne, thrillery. Także pod pseudonimami: Sarah Hardesty, Jill March czy J.D. Robb.

Urodzona w rodzinie pasjonatów czytania, zawsze coś czytała albo wymyślała własne opowieści. Kiedyś, podczas zamieci spisała jedną z takich historii i tak rozpoczęła się jej pisarska kariera. Pierwsza książka Nory Roberts „Irlandzka wróżka” została wydana w 1981 roku przez amerykańskie wydawnictwo Silhouette. Nazywana „królową romansów” niejednokrotnie udowodniła, że romans nie musi być banalną historią z jeszcze banalniejszym zakończeniem.

Zapraszam Państwa do przeczytania trylogii „Dziedzictwo smoczego serca”.
Tom I – „Przebudzenie”,
tom II – „Przemiana”,
tom III – „Wybór”.

Agnieszka Buniowska



10KM BRUSSELS POLISH RUN

07/09/2024

WWW.POLISHRUN.EU

LET'S #POLISHRUN TOGETHER!

ORGANIZER

East Poland House in Brussels

Embassy of the Republic of Poland in Brussels

Polska

POLISH TOURISM ORGANISATION

25 YEARS OF POLAND IN THE EUROPEAN UNION

POLSKA 100 LAT DO PRZYSZŁOŚCI

Zatopek magazine



SIBMOWING

MOVE WITH US IN COMFORT!

WINDA - PRZEPROWADZKI - TRANSPORT

www.sib-mowing.be

igorkoter@gmail.com

0465 265 459 Igor

Słowo o byle czym

Człowiek a ludzie

Roztrzaskanie przez potrząsanie jest zajęciem godnym polecenia na długie letnie wieczory, gdyż może przynieść niespodziewankę, której intensywność zależy od włożonego wysiłku. Może też przynieść odświeżający powiew absurdu, co może skutkować potem.

Osoba Roztrzaskająca może roztrzaskać wszystko: od cząstek subatomowych począwszy, poprzez zawartości próżności w ludzkości, a skończywszy na granicy pojmowania, która nie dotyczy sposobu traktowania pojmowania, lecz ograniczenia widzenia zagadnienia.

Pojęcie 'ludzie' występuje tylko w liczbie mnogiej i nie ma odpowiednika o podobnym rdzeniu w liczbie pojedynczej – ludź. 'Człowiek' natomiast występuje w liczbie pojedynczej i nie ma odpowiednika o podobnym rdzeniu w liczbie mnogiej – człowieki, człowieków itd.

Może to efekt uboczny pomieszanego języków na wieży Babel? Jednak np. w języku niderlandzkim są pojęcia: mens – człowiek oraz mensen – ludzie (w wolnym tłumaczeniu – ludzie). Ale pozostajmy na rodzimym gruncie.

Na przekór gładkości oczywistości rzucmy kilka myśli i pytanie, które może skutkować potem zimnym potem jak po upiornym śnie z rudą małpą w roli. Czy ludzie pochodzą od człowieka? – No nie, powie ktoś. Jemu to już zupełnie... A ja odpowiadam – od pytania, czy małpy pochodzą od małpy, powiewa nudą, a tak, to nie. Niech odpowiedź dojrzewa, a tymczasem...

Deczko genezy

Jako że Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo, pierwszy egzem-

plar wyglądał i czuł się bosko. Małpy natomiast już wiodły swój zawieszony żywot, bo ze zwojów i z teorii wynika, że były pierwsze, już umiały współżyć społecznie i publicznie miały upodobania do odwzajemniania iskrania.

Ale nieskończona Siła Wyższa nie była nieskończenie zadowolona ze swojego dzieła. Dlatego dozwoliła, aby Człowiek zasnął po zachwytach nad Człowieknią, by się zbudzić, zjeść jabłko, wstydzić się swojego wstydu aż wreszcie oboje wypędzono z krainy obfitego zasiłku, żeby wzięli się do roboty, a nie czytali po kątach bibuły bez cenzury.

Potem Siła uchyliła furtkę, by stado małp zbiegło z Ogrodu, po czym nastąpiło Wielkie Rozmnożenie, aby poprzez rewolucję ewolucji oraz ewolucję rewolucji mogły nastąpić podziały na.

Wtręt: skróty myślowe jak np. 'podziały na' są wyrazem szacunku dla Osoby Czytającej, gdyż jakakolwiek podpowiedź mogłaby obrazić jej inteligencję oraz sprawiać wrażenie szukania dziury w całym... zasobie Jej wiedzy.

Kontynuacja deczka

Szczególnie rewolucja ewolucji nieznośnie boleśnie uderza w moje i Twoje zwoje, bo co takiego mogły jeść i czego doświadczać jedne małpy, czego nie jadły



i nie doświadczały drugie małpy, żeby z Erectus awansować na Sapiens. To żadnej teorii nie przeczy, bo na malowidłach widać, że przybył ktoś – nie wiadomo skąd – i nauczał o uprawie gleby, obrotach sfer, o tym kto przybił na sferze nieruchomą Gwiazdę Polarną, oraz o równych i równiejszych, czyli rządzących i rządzonych, czyli posiadaczy i posiadanych.

Dola, wola i swawola

Doczesna ludzka powłoka, choć nieźle skrojona, lichy szyta jest, bo jej szwy puszczają zwłaszcza w okolicach karku i kolan. Dlatego obok naturalnych organicznych dwóch nici jest potrzebna trzecia, elastyczna z silikonem, żeby skręcić się lepiej skręcał, wykręcić lepiej wykręcał, przekręć przekręcał, okręć okręcał, nakręć nakręcał, zakręć zakręcał, skręć się... pardon, zostawmy to, co kogo kręci. W każdym razie na razie są próby wciskania trzeciej nici, ale rozważa się, żeby nowe powłoki szyć już potrójną nicią, a stare pruć na szmaty.

Dany Człowiek oznacza jeden punkt widzenia i jego zdolność kreowania rzeczywistości na własny obraz i podobieństwo, bo przecież otrzymał taką moc, gdyż jest stworzony na obraz i podobieństwo.

Gożej, kiedy ludzie próbują wykreować wspólną rzeczywistość, bo rozum i wolna wola jednego ludzka za nic nie zgodzi

się z rozumem i wolną wolą drugiego ludzka, czego powodem są wspomniane we wtręcie podziały na. Można jeszcze napotkać pozostałości jednomyślności, ale tylko do czasu odejścia przez zejście głównego główkującego. No i co wtedy pozostaje grupie? – Mieć wszystko gdzieś... tam, ale nie tu.

Czy ludzie pochodzą od człowieka?

A czy można odróżnić potomków małp od potomków Człowieka i Człowiekini? – Można. Te małpy, które z Ogrodu ci chcem nawiąły i ewoluowały, to ludzie. Potomkowie zaś pierwszego człowieka – Adama i pierwszej człowiekini – Ewy, wypędzonych w Majestacie Prawa, to człowieki.

Każdy łańcuch jest tak silny, jak jego najslabsze ogniwo. Po kiego więc szukać brakującego ogniwa, skoro w myśl niniejszego wyrozumowywania takiego ogniwa nie ma, bo na filmie Planeta małp o tym nie było?

Co kto zabrał z Ogrodu?

Wszyscy ci, którzy byli w Rajskim Ogrodzie i z niego wybyli, nie zawsze pamiętają o tym, że Ogród – jak nazwa wskazuje – był ogrodzony. Faktycznie czy symbolicznie musiał więc istnieć jakiś płot, tylko nie wiadomo, w którą stronę miał skierowane zwińczenie. Jeśli do wewnątrz, to chronił przed ucieczką. Jeśli na zewnątrz, to chronił przed nachodzącą. Jeśli nie jest skierowane, to ma tylko wyglądać i sprawiać wrażenie. Chyba że idzie o mur chiński i w którą stronę szczeliny strzelnicze skierowane ma.

Dlatego poczucie bezpieczeństwa dają nam cztery ściany a nawet różne formy ogrodzenia, płotu czy muru. Mamy to wdrukowane, nawet jeśli nie chcemy się do tego przyznać sami przed sobą.

W świecie materii bowiem zawsze coś lub ktoś czyha na coś lub na kogoś i wolność często źle się nam kojarzy. Pokój musi być zagracony, bo zbyt wiele przestrzeni grozi agorafobią. Zbliżenie się do granic milczenia, cisza i pustka przeraża, bo atakują nas nasze własne myśli. Gorzej jest z granicą upływu czasu (memento mori).

Czasem żyjemy w bańce, którą rozpaczliwie chronimy od wszelkiego złego, które mogłoby tę bańkę przekłuć. Stąd subtelne niedopowiedzenia, zasłony milczenia, tabu, półprawdy i towarzystwa wzajemnej adoracji, gdzie powiedzą ci to, co chcesz usłyszeć.

Ogród tak wszystkim zapadł tu i tam, że zapanowało Powszechne Odgrodzenie – potrzeba bycia ogrodzonym i odgrodzonym. Nazwanie tego ograniczeniem wolności nie jest mile widziane, bo niewolnictwem trąci. Chyba że Kali sam się powoli zniewoli, bo to dobrze jest. Ale jeśli Kalego gwałtownie zniewolą kontrolą, to źle.

Bywa, że jednomyślność też trąci, choć zdarza się w walce, kiedy wystarcza chęć wygranej i plany rekonstrukcji po destrukcji, co łączy.

Ale w działaniu efekt wspólnego dobra – nie łączy, gdyż wspólne może oznaczać niczyje, chyba że na pewnym poziomie jest jakiś posiadacz-animatork, który wymusi „dobrowolne” opowiedzenie się za, a nawet przeciw, bo inaczej jak by się to to trzymało... razem.

Teoria (bez) względności

A może lepiej by było, gdyby zniknął problem indywidualności? Niech taki jeden wygląda, myśli i postępuje

tak samo, jak ten taki drugi. Na razie jednak nie da się człowieka powielić czy sklonować, żeby powstał taki sam, bo się składa; z ciała... (może da się skopiować, ale z resztą jest problem z powodem)... i duszy nieśmiertelnej. Co jest w czym uwięzione, o to mniejsza, ale ponoć te więzy można mniej czy bardziej radykalnie rozluźnić, a nawet zdjąć.

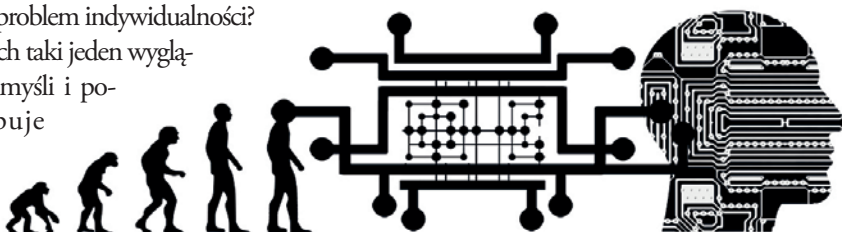
Człowiek odstąpił od swojej boskości i wyzbył się pokory (bój się Boga). Wierzy w siłę swojego nędznego trawionego chorobami ciała oraz w moc obliczeniową szarych zwojów. Toć to marność nad marnościami, nicość i pogoń za wiatrem jest.

Ludzie – zamiast siedzieć w oknie i się gapić, czy śmierć nie idzie – walczą z własnymi słabościami. Po co to komu, skoro słabość z definicji jest słaba i po co angażować swoje siły potężne na obraz i podobieństwo? Tego walczący nie widzi z powodu braku dystansu w ciągłym zwarcu. To jest jakaś upiorna walka z własnym cieniem, która musi się zakończyć upadkiem z wycieńczenia, nie dając stronom żadnych korzyści. Zresztą samo przystąpienie do takiej walki to szczyty absurdu, bo nie walka lecz działanie za-wiedzie do.

Nie chodzi tu o pozbawianie Osoby Czytającej optymizmu i chęci do życia, bo nasze zdolności sięgają dalej, niż tylko do obwąchania dla rozpoznania, czy to coś nadaje się do jedzenia.

Cóż, ciągle jeszcze zbyt wiele wymaga się od ludzi, ale za mało oczekuje się od człowieka.

Michał Nowacki



POLSKI SKLEP BUDOWLANY

Tweemontstraat 62, 2100 Deurne



Company Construct
BOUWMATERIALEN

GODZINY OTWARCIA

Poniedziałek - piątek 6.00 - 18.00

Sobota 7.00 - 16.00

Niedziela i święta - zamknięte



OSKI - BUS
Tomasz Tyszkiewicz

POLSKA WOJEWÓDZTWA:

- mazowieckie,
- łódzkie,
- kujawsko-pomorskie,
- wielkopolskie



USŁUGI:

- ⇒ przewóz osób (Gostynin),
- ⇒ paczek, przesyłek, przeprowadzki,
- ⇒ wyjazdy grupowe na lotniska,
- ⇒ imprezy okolicznościowe i inne,
- ⇒ grupy powyżej 5 osób, w każdy rejon Europy

WYJAZDY:

- z Polski:
sobota-niedziela
środa-czwartek
- z Belgii:
poniedziałek, piątek

WYPOSAŻENIE:

- 9 miejsc, klimatyzacja,
- rozkładane siedzenia,
- uchylne szybki,
- TV,
- dodatkowe ogrzewanie części pasażerskiej,
- darmowe WiFi



Tomek:

+48 693 136 881

+32 498 18 18 08

perfectie @ home

Zatrudnia już ponad 1000 pracowników na terenie Belgii

OFERUJEMY:

Elastyczne godziny pracy i wynagrodzenie **ZAWSZE** na czas.
Zaufani i przeszkoleni pracownicy mówiący w różnych językach pomogą Ci ustalić grafik dostosowany do twoich potrzeb.

Ponadto otrzymasz u nas:

- elektroniczne bony żywnościowe za 8 euro
- wynagrodzenie za telefon
- ubrania do pracy: koszulki polo, fartuszki oraz buty
- wynagrodzenie za pranie ubrań
- zwrot kosztów transportu do klienta
- roczny abonament na de lijn
- pieniądze wakacyjne oraz roczną premię
- **HOSPITALIZATIEVERZEKERING** dla Ciebie i Twojej rodziny



Nasze biura:

Leon Stynenstraat 70, **Antwerpen**
Frans Van Heymbeecklaan 1, **Deurne**
Kapelstraat 25, **Hove**
Provinciale Steenweg 50, **Schelle**
Handelslei 106, **Zoersel**

antwerpen@perfectieathome.be
deurne@perfectieathome.be
hove@perfectieathome.be
schelle@perfectieathome.be
zoersel@perfectieathome.be